GŁOS POMORSKI

Nr. 92 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000**, w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3.816.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **4.106.000** mkp., dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 5.500.000 mkp., do Gdańska 3,30 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachnnek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 125.000 mk. **w dziale reklamowym** za stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., na tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,08 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,40 Guld. Gd., w tekscie 0,30 Guld. Gd., za tekstem 0,25 Guld. Gd., dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki płatne. w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne, w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 18-go kwietnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej
BANKU POLSKIEGO.
Dr. Władysław Mieczkowski z Poznania — dyrektorem generalnym.

Warszawa, 16. 4. (PAT.) W dniu 16-go kwietnia br. odbyło się pierwsze posiedzenie wybranej na zebraniu założycielskiem Banku Polskiego rady nadzorczej tej instytucji.

Wybrani i zatwierdzeni przez ministra skarbu członkowie rady złożyli ślubowanie na ręce prezesa Banku p. Stanisława Karpińskiego.

Następnie wybrana została dyrekcja Banku Polskiego, w skład której powołano p. dr. **Władysława Mieczkowskiego,** jako naczelnego dyrektora, p. Kazimierza **Rybińskiego** jako jego zastępcę, pp. rana Koziełłę, dra Michała Gajzlera i dra Zygmunta Karpińskiego jako dyrektorów. Pozatem rada zajmowała się szeregiem spraw, związanych z przejęciem P. K. K. P.

Szczegółowa umowa z Ministerstwem Skarbu w tej sprawie będzie przedmiotem obrad następnego posiedzenia rady, które odbedzie się jutro, dnia 17-go bm. o godz. 11 rano.

*

P. dr. Władysław Mieczkowski, powołany na stanowisko naczelnego dyrektora Banku Polskiego liczy lat 46. Urodził się w rodzinnym majątku w Nieciszewie w powiecie bydgoskim, gimnazjum chełmińskie skończył w r. 1896, poczem odbywał studja ekonomiczno-prawnicze na wszechnicach w Krakowie, Berlinie, Lipsku i Wrocławiu. Po praktyce sądowej na zachodzie Niemiec powrócił do Poznania. W r. 1918, wstąpił do Banku Związku Spółek Zarobkowych jako syndyk.

Od chwili, gdy w r. 1905 osiedlił się w Poznaniu, brał czynny udział w życiu obywatelskiem i społecznem ówczesnego zaboru pruskiego. W r. 1907 został wybrany jako poseł z okręgu krotoszyńsko-koźmińskiego do parlamentu Rzeszy niemieckiej. mandat poselski piastował jednak tylko rok i złożył go zniewolony obowiązkami zawodowymi.

Od tego czasu powoływano go do naczelnych organizacji ogólno-politycznych, do prowincjonalnych komitetów wyborczych i do polskiego centralnego komitetu wyborczego na Rzeszę niemiecką. W czasie wojny razem z 20-kilkoma najwybitniejszymi obywatelami należał do powstałego z końcem roku 1915 tajnego koła międzypartyjnego, które nadawało ogólny kierunek polityczny społeczeństwu polskiemu w obrębie Rzeszy niemieckiej i czynił przygotowania do objęcia dzielnicy tej przez władze polskie. W następstwie tego po wybuchu rewolucji niemieckiej w listopadzie 1918 r. wszedł w skład rady ludowej m. Poznania. Sejm dzielnicowy, w którym był referentem komisji politycznej powołał go do Naczelnej Rady Ludowej.

Skoro zarząd m. Poznania przeszedł całkowicie w ręce polskie po dokonanych wyborach, w kwietniu 1919 r. nowa rada miejska wybrała go swoim przewodniczącym. Urząd ten zatrzymał i w następnej radzie miejskiej i piastował go do chwili obecnej.

Wczoraj p. dr. Mieczkowski złożył swoją dymisję ze stanowiska dyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych.

*

Wybór dr. Władysława Mieczkowskiego witamy z szczerem zadowoleniem.

Dyrektora Mieczkowskiego znamy od lat. Całej b. dzielnicy pruskiej nie jest on obcy. Jego zrównoważony spokój, jego objektywność — mimo, iż politycznie nie tail się ze swemi przekonaniami narodowo-demokratycznemi — budził u wszystkich najgłębsze do niego zaufanie, potęgowane jeszcze osobistemi zaletami, a mianowicie równą dla każdego uprzejmością.

Nie wątpimy też, że i na nowem stanowisku nie tylko nowy dyrektor wykaże wszystkie dotychczasowe swe zalety, ale wzmoże je, rozwijając Bank Polski w myśl wzorów i tradycji, które on nosi z przeszłości b. Banku za czasów Król. Kongresowego.

Życzenia nasze i całej naszej dzielnicy dążą do niego, by dzieło pod jego ręką wyrosło na pożytek całej Rzeczypospolitej.

Lewjatan się gniewa.

Lewjatan się gniewa...

Pp. Wierzbiccy i towarzysze oraz wielcy rolnicy za to, że p. prezes Grabski wykorzystał swe uprawnienia.

Prosimy nie blagować wielkiem poświęceniem dla Ojczyzny — za zarobki, ułatwiane pożyczkami z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej. Bo nuż opinja zacznie się pilniej przyglądać wielkościom lewjatanowym i wykaże, jak to poświęcenie złączone było zawsze z własną korzyścią.

Cała opinja społeczeństwa pracującego godzi się na krok P. Prezesa Ministrów i ubolewa tylko, że w takiej chwili interes klasowy zakłócił zgodną harmonję uroczystej chwili manifestacji woli narodu do odrodzenia gospodarczego.

Wichrzenia niemieckie przeciw Polsce.

Organizacja niemiecka „Bund Grenzschutzost“ stwierdza w swej odezwie, że celem organizacji jest oderwanie od Polski przyłączonych dawnych ziem zaboru niemieckiego. Głównie podnoszą, że walczyć będą o przyłączenie Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Wysłali pod adresem Niemców gdańskich pozdrowienie dla braci, jęczących pod jarzmem wroga.

Szczegóły strasznej katastrofy kopalnianej na Śląsku.

Katowice 16. 4. (Pat). Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie komunikuje następujące szczegóły o ostatnim wybuchu gazów w kopalni węglowej w Karwinie.

Powtórna eksplozja w dniu 13 bm była tak wielka że przewyższyła wszystkie dotyczas notowane eksplozje w kopalniach węglowych Śląska. Wybuch zniszczył urządzenia techniczne na wierzchu wraz z żelazną kilkudziesięcio metrową wieżą, która runęła na ziemię wyrwana wraz z fundamentem.

Ponowne uruchomienie szybu „Gabrjela“ nie nastąpi wcześniej, niż za lat 10 Skutki katastrofy odbiją się ujemnie na produkcji czechosłowackiego węgla, gdyż szyb „Gabrjela“ posiadając najgrubsze w zagłębiu 4-metrowe pokłady dostarczał 5% całej czechosłowackiej produkcji węgla.

Podkreślić jeszcze należy, że wszyscy 13 robotnicy i sztygar, którzy stracili życie byli Polakami, a 4 z nich było obywatelami polskimi, zamieszkałymi po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego.

Wielka mowa Poincarego.

Paryż, 16. 4. (PAT.) Przemawiając na bankiecie republikańsko-demokratycznym, Poincare po wskazaniu na doniosłość zmian, jakie powodują wojny stwierdził, że dzieje nie znają tego, aby zmysł narodowy krystalizował się pod postacią władzy, albo aby przybierał formę imperjalizmu, ale niemniej nie znają, żeby powszechne pragnienie pokoju prowadziło do niesłusznych oskarżeń o imperjalizm tych, którzy pragną jedynie zabezpieczyć prawa uznane przez traktaty.

Równowaga ogólno-światowa, a w szczególności równowaga europejska mogą być bronione tylko o tyle, o ile są oparte na sprawiedliwości i poszanowaniu przyjętych zobowiązań.

Pragniemy pokoju nietylko w interesie Francji, ale również i w interesie innych narodów i pragniemy, aby ten pokój był płodny w dobroczynne rezultaty, a pod względem wewnętrznej polityki, aby był uzupełnieniem

(Dalszy ciąg — str. 2.)

Cicha tragedja na Mazurach.

(„Die Sterbenden muss man ruhig sterben lassen“.)

Grudziądz, 16 kwietnia.

Społeczeństwo polskie, zajęte doniosłą sprawą sanacji skarbu, nie zwraca dzisiaj należytej uwagi na inne, niemniej doniosłe wypadki na terenie polityki obrony granic Rzeczypospolitej.

Kwestją np. mazurską społeczeństwo nasze już oddawna przestało się interesować. Nikt już sobie nie zdaje sprawy z tego, że na terenie oddalonym zaledwie o 100 km. od serca Polski, — Warszawy, rozgrywa się ponura tragedja ludu, choć odrębnego wiarą i obyczajami, ale zawsze od niepamiętnych wieków polskiego.

A niestety faktem już jest ustalonym, że lud mazurski jak nigdy przedtem bliskim jest zupełnego wyzbycia się charakteru ludu polskiego.

Cechy narodowe polskie wskutek wiekowej polityki germanizacyjnej Mazurzy już dawno utracili. Utracili je do tego stopnia, że w miejsce przywiązania do Macierzy czują oni wprost nienawiść do Polski, a Polak-katolik z Kongresówki, Małopolski, czy z Poznańskiego jest im wrogiem, którego zwalczać należy dla dobra „niemieckiej ojczyzny“. Tak dalece potrafił się wszczepić w ich serca jad nienawiści, wsączany im przez **Prusaków** od pierwszej chwili dzieciństwa przez szkoły **pruskie**, a potem przez służbę wojskową w armji pruskiej.

Wszelkie cechy polskości tępiono wśród **Mazurów** powoli, systematycznie, i w myśl wyrafinowanego, **szatańsko** obmyślonego programu.

W rezultacie z Mazurów stworzono jakiś **nieznany** w Europie, ani w całym świecie „Mischvolk“ **który nie czuje już** w sobie **narodowości polskiej, a tem mniej** narodowości niemieckiej.

Z Polską łączy Mazurów chociaż teoretycznie **język** polski, ale z Niemcami łączy ich i to znacznie **silniejszym** węzłem wspólność religji ewangelickiej, którą **Mazurzy wyznają od czasów sekularyzacji** Prus **Książęcych przez** Albrechta pruskiego. Pod względem politycznym Mazurzy przyznają się w lwiej części do narodowości niemieckiej, choć wielu z nich, a zwłaszcza starsze pokolenie języka niemieckiego nie zna zupełnie lub bardzo mało. Kaleczą oni więc niemiłosiernie ten język niemiecki, ale kto by im powiedział, że są Polakami, to poczytają mu to za największą obrazę.

Krótka praca, uświadamiająca wśród Mazurów w czasie plebiscytu nie wydała prawie żadnych wyników. Nie oświeciła ona ani na krótką chwilę tych ciemności jakie panują w głowie Mazura pod względem narodowościowowym. Nie przejrzał on wcale na oczy, nie otrząsł się bynajmniej z pokostu pruskiego, ale pozostał nadal takim jak był, ni Polakiem, ni Niemcem.

Plebiscyt minął i jedna z ważniejszych kart w dziejach ludu mazurskiego zamknęła się bez echa. Polska praca uświadamiająca przeszła bez śladu, a Niemcy rozpoczęli na nowo swoją akcję germanizacyjną na Mazurach i to z większą nawet siłą jak przedtem, aby zatrzeć wszelkie ślady, jakie ewent. pozostawiła propaganda polska w czasie plebiscytu.

Dzisiejsza akcja niemiecka nie dba już wcale o germanizację starszego pokolenia na Mazurach. Starzy Mazurzy i tak niedługo wymrą, a z nimi pójdzie do grobu ta stara prawdziwa „gadka“ mazurska i te słabe echa polskości, jakie od czasu do czasu w ich sercach się odzywały. Niemcy w swojej filozofji, że „die Sterbenden muss man ruhig sterben lassen“ nie przeszkadzają bynajmniej starym Mazurom w pielęgnowaniu jezyka ojczystego i zakorzenionych głęboko tradycji polskich. Wiedzą dobrze, że akcja ta jest bezcelowa.

Ale główne swe wysiłki germanizatorzy pruscy na Mazurach obracają w kierunku zabezpieczenia młodego pokolenia mazurskiego przed „niebezpieczeństwem“ polskich wpływów. Młode pokolenie mazurskie musi już ciałem i duszą należeć do Niemiec, i aby cel ten osięgnąć, germanizatorzy ideały pruskie i język niemiecki postanowili wszczepiać młodemu pokoleniu już w wieku szkolnym.

A ponieważ zdarzają się wypadki, że tu i ówdzie na Mazurach istnieją jeszcze dzieci polskie, mówiące językiem ojców swoich, przeto germanizatorskie władze szkolne postanowiły i te ostatnie objawy polskości na Mazurach stłumić gwałtem.

O takim jednym wypadku doniosła niedawno „Gazeta Olsztyńska“, dzisiaj jedyny w Prusach Wschodnich organ i dla Polaków na Warmji i dla tej nielicznej dzisiaj grupki po polsku czujących Mazurów. Według tego organu „w wielu szkołach mazurskich, gdzie zamieszkuje

ludność polska, — obchodzono w bieżącym roku urodziny cesarskie w dawny sposób. A zatem były śpiewy patrjotycznych pieśni, były przemówienia i wygłoszone przez dziatwę mazurską wiersze okolicznościowe. Podczas jednej z tych uroczystości był obecny inspektor szkolny. Odrazu można było zauważyć jego niezadowolenie z tego, że nauczyciel mówił po polsku i że dzieci wygłaszały wiersze w polskim języku. Po skończonej uroczystości zakazał on używania języka polskiego i domagał się wytępienia tego „narzecza" — jak się wyraził. Nauczyciel napróżno usiłował wytłomaczyć inspektorowi, że dzieci niższych klas niemieckiego nie znają i że zawsze w języku polskim krzewił patrjotyzm pruski. Wszelkie perswazje nie pomogły — inspektor trwał przy swem żądaniu i powtarzał tylko: „Das polnische Idiom muss man ausrotten!"

Oto najlepszy dowód, w jakim kierunku idzie obecnie akcja germanizacyjna na Mazurach. Jedyny i ostatni filar polskości, jakim jest jeszcze młode pokolenie, znające język polski, próbuje się obalić i usunąć bezpowrotnie. A jeżeli akcja ta powiedzie się Niemcom w zupełności, jeżeli zdołają oni skutecznie przeprowadzić germanizację już i tak nielicznej dziatwy polskiej na Mazurach, to wtedy wiekowe wysiłki germanizacyjne zostaną uwieńczone zwycięskim rezultatem i wśród tysiąca pięknych jezior mazurskich zapanuje ponury spokój śmierci. Cicha tragedja ludu mazurskiego zostanie zakończona i tereny te, zagradzające nam drogę do morza Bałtyckiego, zostaną dla nas na zawszę stracone.

A więc na zegarze dziejowym zbliża się godzina dwunasta...

Społeczeństwo polskie musi się odezwać nareszcie i pospieszyć ginącemu ludowi mazurskiemu na ratunek. Jest to świętym obowiązkiem nietylko Związku Obrony Kresów Zachodnich, ale i całego narodu i społeczeństwa polskiego.

Dzisiaj, póki jeszcze może czas, wszelkiemi siłami starać się musimy, abyśmy przed historją i przyszłem pokoleniem w Polsce nie stanęli ze straszliwem piętnem zarzutem na czole, że pozwoliliśmy lekkomyślnie ludowi mazurskiemu utracić swą narodowość polską i pozbawiliśmy Polskę obszarów, zamieszkałych przez pół miljona ludu polskiego, a zagradzających nam drogę do morza Bałtyckiego w granicach, potrzebnych dla rozwoju i wielkości naszej Ojczyzny. L. Ł.

(Mowa Poincarego.)

pokoju religijnego i socjalnego. Francja nigdy nie miała ambicji podbojów. ani też idei panowania nad innymi narodami, a tem mniej instynktu nienawiści względem innych narodów. Pokój jest Francji potrzebny również dla zrealizowania jej idei braterstwa oraz idei republikańskich i demokratycznych.

Jako główne zadanie przyszłego parlamentu, Poincare uważa dokonanie akcji sanacji finansowej oraz odbudowę zniszczonych obszarów. Nowy parlament francuski winien postawić sobie za cel realizację pomyślności ogólnej, realizację pokoju światowego oraz trwałego postępu cywilizacji. Wszelako w kilku latach ostatnich już tylekroć widywano, jak zjawa pokoju to zbliżała się ku nam, to znów oddalała, ale chwycić ją było niesposób.

I teraz mamy prawo — może nie powiem — **do nieufności, ale w każdym razie prawo do pewnego rodzaju podejrzliwości.**

Dziś, gdy po zakończeniu prac rzeczoznawców i po naradach przygotowawczych komisji odszkodowań nasze nadzieje zdają się już przybierać kształty realne, nie mniemajmy, że to już wszystko jest uregulowane i że wybiła godzina odpoczynku. Wbrew twierdzeniom dzienników niemieckich a nawet niektórych francuskich sprawozdania rzeczoznawców są jaskrawem usprawiedliwieniem naszej polityki zagranicznej.

Sprawozdanie rzeczoznawców nie dochodzi bynajmniej do wniosku, aby miała nastąpić redukcja długu niemieckiego, a więc w ten sposób pozostawia nam możliwość, aby — jak to zresztą i dotychczas czyniliśmy — pewna część naszych wierzytelności w Niemczech była związana ze sprawą uregulowania długów międzysojuszniczych. Sprawozdanie rzeczoznawców nie ustala w sposób dostateczny zdolności płatniczej w przyszłości, wskazuje natomiast że ta zdolność płatnicza będzie wciąż wzrastała, a więc i tutaj widzimy, że teza francuska odniosła zwycięstwo.

Okupacja jak się okazało stała się najzupełniej produktywną i miała przytem podwójne skutki: 1) pewnego rodzaju demokratyzację w stosunku do sprzymierzonych; 2) odegrała rolę przymusu w stosunku do Niemiec. Komisja odszkodowań będzie musiała obecnie ustalić definitywny plan akcji w celu zmuszenia Niemiec do wydania szeregu niezbędnych ustaw, oraz zorganizowania systemu kontroli, zaleconego przez rzeczoznawców.

Całokształt prac rzeczoznawców przewiduje niewątpliwie przywrócenie jednostki gospodarczej dla podatków Rzeszy. Ale dopiero po przystąpieniu ze strony Niemiec do istotnego wykonania uchwał, można będzie żądać od nas, abyśmy oddali posiadane przez nas zastawy w zamian za gwarancje o charakterze bardzo obszernym i produktywnym.

Oczywiście nawet mowy być nie może, abyśmy się usunęli z Zagłębia Ruhry przed wypłaceniem należnych nam sum, jak również nie może być mowy, abyśmy zmniejszyli siłę z jaką trzymamy nasz zastaw bez pozostawienia sobie środków dostatecznych dla opanowania z powrotem sytuacji, gdy zajdzie tego potrzeba i to w szybkiem tempie.

Rzeczoznawcy przewidują taką możliwość, iż sankcje polityczne będą uważane za pożądane i w tym wypadku będzie już rzeczą sprzymierzonych określić rodzaj tych sankcji. Jedną z projektowanych organizacji pod kontrolą sprzymierzonych jest zarząd kolei niemieckich, co stanowi bardzo poważną gwarancję bezpieczeństwa i jest w pewnej mierze uzupełnieniem do paktów o wzajemnej pomocy, których obietnice były uczynione jeszcze w roku 1919.

Będziemy również traktowali z naszymi sprzymierzeńcami o tej niezwykłej dla nas a donośnej sprawie.

Apoteoza Ludendorffa, owacje na cześć kronprinca urzędowe kłamstwa wsprawie odpowiedzialności za wybuch wojny, przeszkody czynione działalności międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej — wszystko to są symptomy które czynią dla nas obowiązek czujności koniecznym.

W ten sposób — kończy mówca — im bardziej miłujemy pokój i im bardziej jesteśmy zdecydowani nie tolerować, aby ten pokój był zakłócony lub zagrożony, a właśnie w tym kierunku jest u naszych sprzymierzonych na szczęście równie silna jak i u nas wola — dojdziemy do tego, że wola ta przybierze kształty nie pragnienia platonicznego, ale konkretnych czynów.

Francja lojalnie będzie dażyła do porozumienia ze sprzymierzonymi z pełną świadomością że dobrze służy zarówno swojej własnej sprawie, jak i sprawie swoich przyjaciół, jak wreszcie i sprawie całej ludzkości.

Telegramy.

ZGODA NIEMIEC.

Berlin, 16. 4. (PAT). Kanclerz Rzeszy zaprosił przywódców frakcji parlamentarnej na konferencje dla omówienia wytworzonego sprawozdania przez rzeczoznawców położenia.

Socjaldemokraci oraz przywódcy partji mieszczańskich potwierdzili stanowisko rządu niemieckiego, natomiast przedstawiciele niemieckich nacjonalistów oświadczyli, że nie powinien zgodzić się na żadne wiążące zobowiązania. Kanclerz Rzeszy wyraził pogląd, że powzięcie nieodwołalnej decyzji jest obowiązkiem rządu, wynikającym ze sytuacji wewnętrznopolitycznej, w jakiej znajduje się państwo.

Berlin, 16. 4. (PAT. P.-R.). Przewodniczący niemieckiej komisji ciężarów wojennych zawiadomił komisję odszkodowań, że dziś w południe lub jutro wręczy jej odpowiedź pisemną rządu Rzeszy, dotyczącą sprawozdań komitetów rzeczoznawców. Według prasy niemieckiej, odpowiedź ta domagać się będzie ewakuacji zagłębia Ruhry, redukcji sum odszkodowawczych, przyznanie Niemcom przywilejów, z jakich korzystają inne państwa oraz zezwolenie na powrót do obszarów okupowanych wszystkich wysiedlonych przez władze sojusznicze.

Nawracała się...

Berlin, 16. 4. (PAT). Turyngiski sejm przyjął przedłożenie o zniesieniu ustawy o święcie w dniu 1 maja. Przeciwko wnioskowi głosowali socjaliści i komuniści.

O 8-godzinną pracę w Niemczech.

Kolonia, 16. 4. (Pat.) Niemieckie związki zawodowe utworzyły komisję, złożoną z 5 członków, a mającą za zadanie przygotowanie wielkiej akcji w celu przeprowadzenia w całych Niemczech referendum w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

Skargi Niemców z Kłajpedy.

Berlin, 16. 4. (PAT.) „Berliner Tageblatt" podaje dłuższą korespondencję z Kłajpedy w sprawie ucisku, jaki ze strony dyrektorjatu litewskiego cierpi ludność w Kłajpedzie. Ten ostatni korzystając z przedwczesnego rozwiązania związku autonomistów, prowadzi politykę przedwyborczą, zmierzającą do pozbawienia wyborców niemieckich kierowników i osłabienia ich siły. Korespondencja wymienia dalej prześladowania Kościoła, których celem jest wbrew podpisanemu uprzednio układowi, zerwanie kontaktu gminy ewagelickiej obszaru Kłajpedy z jej zarządem w Prusach Wschodnich. Korespondencja skarży się również na bardzo silne ograniczenie wolności prasy. Każda krytyka dyrektorjatu w prasie pociąga za sobą zawieszenie odnośnego pisma i wydalenie autora z obszaru Kłajpedy.

Nie pojadą do Hiszpanji.

Londyn, 16. 4. (PAT). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph" donosi, że plan wizyty rumuńskiej pary królewskiej w Medjolanie zaniechany został na skutek usilnego żądania Mussolinego, który zawiadomił dyrektorjat hiszpański, iż w razie przyjęcia rumuńskiej pary królewskiej w Hiszpanji, Włochy musiałyby zrezygnować z rewizyty włoskiej pary królewskiej w Madrycie, która to rewizyta wyznaczoną została na dzień 15 czerwca.

Naprężenie stosunków między Stanami Zjednoczonemi a Japonją.

Wiedeń, 16. 4. (Pat) Według doniesienia wiedeńskiego biura korespondencyjnego z Waszyngtonu, decyzja senatu, dotycząca odrzucenia układu między Stanami Zjednoczonemi a Japonją w sprawie imigracji Japończyków wywołała w kołach politycznych Waszyngtonu silne wrażenie, tak, że liczą się z możliwością **zerwania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Japonją.**

Postanowienie senatu należy uważać za protest przeciwko listowi ambasadora japońskiego w Waszyngtonie, wystosowanemu do sekretarza stanu Hughesa — który to list sen. Lodge określił w senacie jako prośbę o zerwanie stosunków dyplomatycznych.

W kołach dyplomatycznych uważają za wątpliwe, czy prezydent Coolidge zainterweniuje w tym konflikcie na korzyść dawnego układu z Japonią. Liczą się też z możliwością dymisji Hughesa, jak również z możliwością dymisji ambasadora japońskiego w Waszyngtonie.

Wedle doniesień z Tokio, inicjatywa wysłania listu do Hughesa wyszła od posła japońskiego bez zawiadomienia rządu japońskiego. W tym wypadku zostałby ambasador japoński przez rząd odwołany.

Pisma donoszą dalej z Nowego Yorku, że konflikt imigracyjny z Japonją wywołał wczoraj gwałtowną sprzedaż japońskich papierów procentowych, przyczem pożyczka 6 i pół proc. spadła na 91 i 1/4, a pożyczka 4% na 91.

Wiedeń, 6. 4. (PAT.) Tutejsze poinformowane koła japońskie uważają za wykluczone zerwanie stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonemi a Japonją z powodu uchwały senatu amerykańskiego w sprawie ograniczenia imigracji Japończyków.

Również w poinformowanych kołach amerykańskich sądzą, że sytuacja ta nie doprowadzi do zerwania stosunków dyplomatycznych, tembardziej, że rząd japoński spełnił bardzo sumiennie przyjęte w swoim czasie zobowiązania w sprawie imigracji Japończyków do Ameryki.

Opinja w Ameryce przeciw uchwale senatu.

Londyn, 16 4 (Pat). Reuter donosi z Nowego Jorku: Prasa amerykańska atakuje uchwałę, zmierzającą do ograniczenia emigracji japońskiej do stanów Zjedn., uważając tę uchwałę za ubliżenie narodowi japońskiemu.

„World" pisze, że kraj spodziewa się, iż prezydent Coolidge protestem swoim przeciwko tej uchwale unieszkodliwi fatalne następstwa tego nierozważnego kroku.

Zbrojenia wszędzie.

Optymizm Mac Donalda. — Ubrojenia Stanów Zjednoczonych. — Trocki kpi.

Londyn, 16. 4. (PAT. P. R.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu dla awjatyki liberał gen. Seely zwrócił się do Mac Donalda z zapytaniem, czy rząd podejmie kroki dla powstrzymania gwałtownych zbrojeń w dziedzinie lotnictwa, podjętych w tempie wyścigowym przez wszystkie niemal państwa Europy, a mogących w rezultacie sprowadzić nową katastrofę dla cywilizacji o rozmiarach dotychczas nie widzianych. Interpelant proponował zawarcie między mocarstwami porozumienia podobnego do konwencji morskiej, podpisanej w Waszyngtonie.

W odpowiedzi premjer zaznaczył, że rząd angielski będzie mógł zainicjować pożądaną akcję w zakresie nietylko zbrojeń powietrznych, lecz zbrojeń wogóle nie wcześniej jednak, niż po rozwiązaniu obecnych trudności, jakie przeżywa Europa. Oczywiście — powiedział premjer — jest rzeczą niesłychanej wagi usunięcie przedtem wszelkich powodów do nieporozumień, mogących wyniknąć między nami a Francją. Jednakże — zaznaczył premjer — poza Francją i nami są jeszcze inne mocarstwa, biorące udział w tych niefortunnych wyścigach zbrojeniowych, dlatego też sądzę, że byłoby najlepiej dojść do porozumienia, podobnego do osiągniętego w Waszyngtonie. Tego rodzaju konwencja dałaby do pewnego stopnia gwarancje bezpieczeństwa zarówno nam, jak i Francji, Włochom i innym mocarstwom.

*

Waszyngton, 16. 4. (PAT.) **Komisja morska izby reprezentantów zgodziła się na budowę 8 krążowników, każdy po 10 000 tonn oraz 6 kanonierek.** Okręty te wysłane będą na wody chińskie.

Komisja zatwierdziła również projekt budowy bazy morskiej w Sant Point w Kalifornji.

*

Moskwa, 16. 4. (PAT.) W drodze do Moskwy Trocki zatrzymał się w Baku, gdzie przed tamtejszym sowietem wystąpił z obszernem przemówieniem w sprawie sytuacji międzynarodowej.

Specjalną uwagę poświęcił Trocki sprawie rokowań londyńskich.

Jakie żądania przedstawi Mac Donald? — pytał Trocki.

Lord Curzon oświadczył w izbie lordów, że uznanie S. S. S. R. przez Anglię będzie błędem, jeżeli Anglja nie otrzyma od Rosji dawnych długów. A długi te wraz z żądanem odszkodowaniem za straty prywatne wynoszą około 10 miljardów rubli złotych. Na żądanie takie —

(DALSZY CIĄG — STR. 3.)

Listy z Paryża.

Wyniki prac ekspertów.

Nareszcie praca 10 ludzi, na którą świat cały oczekiwał z taką niecierpliwością, została zakończona. Dziesięciu wybitnych finansistów i ekonomistów świata, po dwóch od każdego z najbardziej wysoko kulturalnie stojących narodów, zdala od walk politycznych w atmosferze rozważań fachowych, wolnych od wpływów rządowych i presji opinji publicznej przez kilka miesięcy w wielkiem skupieniu umysłu i woli pracowali, mając na względzie sprawę pomyślności i pokoju Europy.

Eksperci, powołani przez Międzysojuszniczą Komisję Odszkodowań do wydania opinji o sposobach uzdrowienia finansów Niemiec i o zdolności płatniczej, złożyli dziś p. Baston, przewodniczącemu M. K. O. swoje sprawozdanie, a prasa całego świata rezultaty tych prac już dziś podała do wiadomości publicznej.

Czego spragniona ludzkość cała może oczekiwać po tych wynikach — oto zdaje się najważniejsze pytanie, które się w tej chwili ciśnie na usta?

Przedewszystkiem eksperci wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Wszystkie decyzje były powzięte j e d n o g ł o ś n i e. Wszystkie sprawy, poddane do rozważań, zostały rozważone jaknajskrupulatniej. Zdaje się wszystko, co można było przewidzieć, zostało przewidziane. Rezolucje ekspertów stanowią drobiazgowo opracowany plan takiego ułożenia budżetu Rzeszy i takich zmian w polityce finansowej i fiskalnej ażeby długi Niemiec, wynikające z traktatu Wersalskiego, mogły być wpłacone. Plan ten nie jest teorją, układali go „les hommes d'affaires", praktycy w życiu gospodarczem. Jest on zatem niewątpliwie realnym i całkowicie wykonalnym.

Z chwilą, gdy zostanie wprowadzony w życie, zniknął podstawy do poważnych obaw natury finansowej ze strony wierzycieli Niemiec i do tarć natury dyplomatycznej pomiędzy sojusznikami raz — i pomiędzy dawnymi wrogami — dwa. Z chwilą więc, kiedy plan ten zostanie wykonany, ludzkość cała odetchnie po raz pierwszy od czasów wojny.

Twierdzą eksperci Niemcy zapłacić mogą. Kraj ich nie jest zniszczony, podatki o wiele wyższe od tych, które płacą państwa przez wojnę bardzo poważnie dotknięte, koleje, porty, telegraf, poczta, przemysł znajdują się w stanie kwitnącym. Podczas strasznej inflacji, któa naiwnych nabywców marki niemieckiej zagranica kosztowała 7 miljardów złotych, na kolejach w portach, na poczcie, i telegrafie i w całym przemyśle wprowadzono najnowsze instalacje. Niemcy się odbudowały, rozporządzają potężnym aparatem gospodarczym, mają ludność zdolną do największych wysiłków, techników pierwszorzednych naukę na wysokim poziomie. Niemcy mogą zapłacić.

Państwa sojusznicze potrzebują tych spłat. Bez tego kredyt w Europie będzie zachwiany. W zdrowym interesie całej Europy a więc i Niemiec leży wykonywanie swych zobowiązań traktatowych. Oto jaki jest fundament ideowy planu komitetu ekspertów. A sam plan? Oto według ekspertów zacząć trzeba od Banku Emisyjnego z 400 miljonowym kapitałem zakładowym w złocie. Ustaliłoby to monetę niemiecką, gdyż zdrowy pieniądz pochłonie wszystkie marki, rentenmarki i Goldnotmarki i zmusi skarb państwa do rozumnej gospodarki finansowej. A dalej koleje zostają wyłączone z pod zarządu państwa, stanowić mają przedsiębiorstwo eksploatowane przez Bank Emisyjny. Wierzyciele będą mieli na kolejach 10-miljardową hypotekę. Hypoteka to zastaw numer pierwszy. Zastaw numer drugi, to hypoteka na przemyśle, specjalnie skonstruowana, w której szczegóły nie będziemy wchodzili. Zastaw trzeci — to hypoteka na monopolach państwowych.

Bank Emisyjny i hypoteka kolejowa pozwoli już w pierwszym t. j. 1925 roku za miljard marek złotych sfinansować dostawę w naturze dla państw sojuszniczych. Po pięciu latach wypłacone przez Bank Emisyjny sumy, eksploatujące wszystkie zastawy, dojdą do 2 i pół miljardów marek złotych. Po tem „moratorjum" ustaje, a rząd niemiecki wpisuje do budżetu do pozycji rozchodów conajmniej 2 i pół miljarda na spłaty swych zobowiązań traktatowych.

Oto jak wygląda plan całej akcji. A teraz warunki jego wypełnienia.

Warunek pierwszy: Ruhra musi być ewakuowana z chwilą, kiedy Niemcy zgodzą się na wykonanie całego planu. Nie znaczy to, żeby wojska francuskie i belgijskie wyszły z Ruhry: oznacza to tylko, że zastawy gospodarcze, dziś trzymane przez Francuzów i Belgów, a więc komory celne, koleje, podatki od przemysłu i t. p. mają być zwrócone Rzeszy i eksploatowane przez skarb państwa. Eksperci słowem stanęli na stanowisku że, ażeby móc żądać od Niemców dużego wysiłku finansowego, należy jedności skarbowej przywrócić, chociażby ze względu na akcjonarjuszy.

Warunek drugi: Niemcy muszą się zgodzić na decyzję ekspertów bez zastrzeżeń, a sojusznicy również uzgodzić swoje na te decyzje zapatrywania, w przeciwnym razie bowiem bankierzy i kapitaliści całego świata pieniędzy na stworzenie Banku Emisyjnego nie dadzą.

Jak widzimy więc potrzeba dużo dobrej woli, jeszcze więcej dobrego zrozumienia własnego interesu.

Jeżeli to nastąpi, wówczas będziemy mogli powtórzyć za jednym wielkim dziennikiem paryskim, że może jesteśmy w przededniu nowego kursu polityki międzynarodowej, kursu „uhandlowionego" czyli opartego o coraz żywsze węzły solidarności interesów gospodarczych absolutnie wszystkich krajów.

A wtedy nazwiska 10 ekspertów, którzy światu nową wskazali drogę do życia, przejdą do historji.

Stefan Włoszczewski.

Wielki wiec manifestacyjny w Grudziądzu

w sprawie gwałtów niemieckich na Warmji, Mazurach, Powiślu i Śląsku Opolskim.

Grudziądz, 17 kwietnia

Wielki wiec manifestacyjny, jaki odbył się wczoraj w sali Hotelu Warszawskiego, był próbą zaprotestowania przez społecz[illegible] grudziądzkie wszystkim tym gwałtom niemieckim w[illegible] do naszych rodaków poza kordonem pru[illegible] [illegible] przeciwko ostatniemu, skrytobójczemu zamachowi na przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Wiec za[illegible]any od dwóch dni w naszem piśmie zgromadził w[illegible] do Hotelu Warszawskiego liczne rzesze, co najdziwniejsze, przeważnie robotnicze. Do zgromadzonych przemówił na wstępie dr. **Maj**, prezes filji grudziądzkiej Z. O. K. Z., wyjaśniając cel zebrania i w krótkich słowach opisując ostatnie wypadki gwałtów niemieckich.

Jako pierwszy mówca wystąpił poseł **Krzywiński**. Skreślił on przed wszystkiem te odwieczne wznaganie się dwóch narodów, Polaków i Niemców. W tej odwiecznej walce — według mówcy — Polacy byli zawsze idealistami i nigdy nie utracili swoich istotnych cech, jako narodu szlachetnego, narodu rycerskiego. Nigdy też Polacy się nie mścili. W podzięce za to Niemcy czyhali zawsze na naszą zgubę, a w rezultacie, wzięli wybitny udział w rozbiorze Polski i w ciągu 150-letniej niewoli odnosili się do nas jak najgorzej. Dość wspomnieć zaborczą politykę Fryderyka t. zw. „Wielkiego", a później hakatystyczne dążenia różnych Bismarków, Hollwegów i Wilhelmów w kierunku wytępienia żywiołu polskiego na zdobytych terenach.

Dzisiejszy ustrój republikański w Niemczech jest tylko komedją. Nie trzeba się wcale łudzić myślą, że Niemcy są zwyciężeni. Wróg nasz odwieczny bynajmniej nie leży pobity. Wszelkiemi siłami dążyć musimy do zabezpieczenia naszego państwa, które jest w tem nieszczęśliwem położeniu, że ma granice ze wszech stron otwarte. Musimy raz nareszcie wyzbyć się różnych przyzwyczajeń niewoli i jasnem okiem spojrzeć w przyszłość. Potrzeba nam przedewszystkiem rozwoju przemysłu, ponieważ państwo silne na polu gospodarczem potrafi zdobyć i należną siłę polityczną. Współzawodniczyć trzeba z wrogiem na każdem polu, przedewszystkiem oswobodzić nasze życie gospodarcze i społeczne od żywiołu niemieckiego. „Byłoby hańbą nie do zniesienia — zakończył mówca swój referat — gdybyśmy już po raz wtóry utracić mieli krwią własną odkupioną niepodległość".

Drugi mówca p. **Statkiewicz**, kilkakrotnie nawoływał w swej przemowie: „Mniej słów — więcej czynów". Wskazując na liczne przykłady popierania niemczyzny w Polsce nawet przez samych Polaków, zaapelował do zebranych, aby hasło: „Swój do swego" wcielili w czyn i na każdem polu bojkotowali niemczyznę. Mówca zwrócił również uwagę, iż Niemców popiera się często nawet ze szkodą robotników polskich. Potępił w końcu taktykę różnych organizacyj niemieckich w Polsce, które nie liczą się z Traktatem Wersalskim i używają w dalszym ciągu dawnych wyrażeń na nasze miasta i województwa. Apelem, aby władze zajęły się podobnemi sprawami i ukróciły swawolę, a nieraz bezczelność Niemców w Polsce zakończył p. Statkiewicz swe przemówienie.

Następnie kierownik Z. O. K. Z. p. Kalkstein odczytał rezolucję, którą zebrani jednogłośnie przyjęli:

„Społeczeństwo miasta Grudziądza zebrane na wiecu manifestacyjnym dnia 16 kwietnia br. po wysłuchaniu referatów o ponawiających się od czasu pewnego brutalnych atakach niemieckich na zamieszkałą w Niemczech ludność polską, wyraża — wobec niedawnego zamachu skrytobójczego na wicekonsula polskiego w Olsztynie zamachu, będącego nietylko poważnem uchybieniem majestatowi Rzeczypospolitej polskiej na terenie międzynarodowym, lecz czynem kwalifikującym się wprost do rubryki bandytyzmu politycznego, niezwykłego w stosunkach narodów kulturalnych, swe głębokie oburzenie, nie mogąc równocześnie zataić obawy, czy wobec nieszczerego ustosunkowywania się do tego rodzaju zbrodniczych ataków urzędowych sfer niemieckich, polskie protesty nie pozostaną nic nieznaczącym „skrawkiem papieru".

W ciągłości niemieckich poczynań antypolskich, że wspomni się tylko na rugi meklemburskie lub pobicie w oczach przedstawicieli władzy redaktora Jankowskiego z „Nowin Codziennych" w Opolu, dostrzega społeczeństwo kresów zachodnich konsekwentną tendencję, do uniemożliwienia Polakom pobytu na terenie Rzeszy niemieckiej, wobec których to zakusów Rząd polski winien zażądać nietylko najdalej idących reparacyj lecz przedewszystkiem wystarczającej rękojmi, że podobne wypadki więcej się nie powtórzą.

Za rękojmię taką uważa społeczeństwo kresów zachodnich uniemożliwienie przez rząd Rzeszy niemiecki rozchełstanej do ostatecznych granic przeciwpolskiej akcji propagandystycznej prasy niemieckiej, szczególnie w Prusach Wschodnich gdzie pogardy godny strzał na reprezentanta Państwa Polskiego uważać należy nietylko za szaleńczy czyn obojętnego osobnika, lecz przedewszystkiem za bezpośredni i oczywisty wynik stałej jaskrawej i jawnej prowokacji, uprawianej przez prasę tamtejszą, — a przedewszystkiem przez niejakiego Maksa Worgitzkiego, który niejawnie i dosłownie nawoływał w swych artykułach w „Allensteiner Zeitung" do zamachów na konsulaty polskie.

Stając z powyższem oświadczeniem przed rządem Rzeczypospolitej ma społeczeństwo kresów zachodnich niepłonną nadzieję, że Rząd polski zdoła swe postulaty wobec Rzeszy niemieckiej nietylko odpowiednio poprzeć lecz i przeprowadzić, — nie zdołe jest ono jednakże równocześnie przemilczeć, że ostatni napad morderczy w Olsztynie przebrał już miarę dotychczasowej jego cierpliwości i że dalsze prowokacje niemieckie, na których ciąży krew i niedola naszych współbraci, gotowe są znaleźć odpowiedź doraźną i bezpośrednią.

(ZBROJENIA WSZĘDZIE)

ciągnął dalej Trocki — odpowiemy najzupełniej odmownie. Poważny stosunek do Anglji należy postawić na czystej platformie, a nad przeszłością położyć krzyż.

Nie będziemy — zaznaczył Trocki — **płacili długów dawnych.**

Jeżeli jednak otrzymamy od Anglji pożyczkę, którą podpiszą przedstawiciele związków zawodowych Z. S. S. R., to rozumie się spłacać będziemy tę pożyczkę, bo autorytet i honor Z. S. S. R. jest nam drogi. W końcu powiedział Trocki:

O tymczasowości położenia Mac Donald'a mówić nie warto, bo partja jego dostatecznie skompromitowała się w oczach angielskich robotników, a to posłuży jako czynnik rozwoju i wzrostu komunistycznej partji w Anglji.

(A Mac Donald pięknie i słodko przemawia w Londynie. Pewnie niewesoło zrobi minę, gdy dowie się o mowie Trockiego. — Red.)

WRAŻENIA MOWY MAC DONALD'A W SPRAWIE RZECZOZNAWCÓW.

Wczoraj podaliśmy w streszczeniu przemówienie Mac Donalda w sprawie rzeczoznawczej. Dziś następujące nadchodzą echa.

Londyn, 16. 4. (PAT.) Dzisiejsza prasa omawia wystąpienie Mac Donalda w kwestji sprawozdań rzeczoznawców.

„Times" pisze w tej sprawie:

Sprawozdania rzeczoznawców uzyskały już aprobatę komisji odszkodowań, która sprawozdania te przyjęła w całości. Dzisiaj aprobata ta zyskuje tem większą wagę, że rząd angielski przyjął również postulaty rzeczoznawców.

Stanowisko Mac Donalda — pisze „Times" — popiera cały kraj. Jeżeli chodzi o rządy innych państw, to popowzięcie przez nie decyzji może nastąpić w różnym czasie, jednakże z chwilą, gdy komisja odszkodowań wystąpi z ostateczną w tej sprawie deklaracją, czego zresztą zdaniem dziennika należy się wkrótce spodziewać, wówczas wszystkie państwa zainteresowane będą wezwane do wyraźnego i zdecydowanego wypowiedzenia się.

„Manchester Guardian" pisze, że stanowisko, jakie zajął Mac Donald wobec sprawozdań komisji rzeczoznawców nie przedstawia najmniejszej wątpliwości. Wystąpienie Baldwina, jak również stanowisko stronnictwa liberalnego nie nasuwa również żadnej wątpliwości co do tego, że rząd znajdzie poparcie obu tych stronnictw. Rząd może więc przemawiać z taką pewnością siebie, jak gdyby reprezentował rząd, oparty na najsilniejszych podstawach, gdyż przemawiać będzie nietylko w imieniu izby gmin, lecz w imieniu całego narodu.

Optymizm Mac Donalda i w tej sprawie.

Londyn, 16. 4. (Pat.) Mac Donald oświadczył w wywiadzie, że widoki uregulowania zagadnień, obchodzących całą Europę, są obecnie większe niż kiedykolwiek. Premjer dodał, że czułby się szczęśliwym, gdyby zdołał przekonać swoich zagranicznych kolegów, że byłoby szaleństwem uważać za możliwe narzucenie warunków Niemcom, które dobrowolnie muszą współdziałać w rozwiązaniu problematów Europy.

NARADY ANGIELSKO-SOWIECKIE.

Lndn, 16. 4. (PAT-PR). Dzisiaj popoł. w gmachu min. spraw zagr. odbyło się drugie posiedzenie konferencji angielsko-rosyjskiej Przedmiotem obrad były kwestje natury technicznej i uporządkowanie dokumentów konferencji. Opracowanie bliższych szczegółów w tym zakresie powierzono komisji organizacyjnej, która przedstawi konferencji plan prac na następnem posiedzeniu wyznaczonem na czwartek 25 kwietnia b. r.

Londyn, 16. 4. (PAT). Konferencja angielsko - rosyjska przekazaał specjalnej podkomisji zbadanie układów, zawartych między Anglją a carską Rosją.

GDZIE LOGIKA?

ŚWIETOWANIE W URZEDACH. W polskich urzędach państwowych wkradł się zwyczaj świętowania od Wielkiego Piątku w poł. poprzez W. Sobotę.

Bardzo życzymy pp. urzędnikom wypoczynku, ale uważamy, że nie jest zadaniem rządu tworzenia nowych „świąt wypoczynkowych".

Wielka Sobota nie jest żadnem świętem urzędowem, życie gospodarcze wre w całej pełni. Dlaczego tedy rząd utrudnia życie gospodarcze — trudno osądzić, zwłaszcza, że z drugiej strony rząd dąży do ograniczeń świąt katolickich.

Więcej rozwagi, mniej wygody, a przedewszystkiem liczenia się z istotnemi warunkami życia, a nie naginanie ich do widzimisię tego lub owego rządowego czynnika.

Zjazd pocztowców okręgu bydgoskiego

(Korespondencja „Głosu Pom.")

Bydgoszcz, 15 kwietnia.

I.

W dniach 12 i 13 kwietnia odbył się w Bydgoszczy w hotelu „Pod Orłem" Zjazd delegatów poszczególnych kół okręgu bydgoskiego.

Marszałkiem Zjazdu wybrano p. Waruszyńskiego, inspektora pocztowego z Torunia. Marszałek dziękując za zaufanie, przedstawił zebranym znaczenie obecnego zjazdu, który ma zadecydować o przyszłości pracowników poczt, telegr. i telefonów. Przedewszystkiem zaznajamia zebranych o niesłychanych i bezwzględnych zamierzeniach rządu w sprawie zmiany dotychczasowego systemu prawno-publicznego pracowników P. T. i T. na charakter prywatno-prawny, oświadczając, że system taki nie ma zastosowania w żadnem z państw Europy.

Z kolei przystąpiono do odczytania protokółu z ostatniego zjazdu, który zebrani przyjęli bez sprzeciwu.

Po załatwieniu kilku innych punktów skarbnik i komisja rewizyjna złożyli swe sprawozdania, na które na obecni udzielili absolutorjum.

Długa i gorąca dyskusja, w której 15 mówców zabierało głos, wyłoniła się nad sprawozdaniem prezesa Gramka. W dłuższem przemówieniu poruszył on jeszcze sprawę ostatniego zjazdu, zwołanego celem omówienia przebiegu strajku pocztowców, podkreślając, iż wynikł on jedynie na tle nędzy, a nie zaś wskutek wpływów partyjnych, politycznych lub osobistych Następnie zdaje prezes sprawę z ostatniego posiedzenia plenarnego zarządu głównego, odbytego w dniach od 9—10 marca br. przy udziale wszystkich prezesów okręgowych. Pierwszy dzień tego posiedzenia poświęcono omówieniu przebiegu strajku pocztowców w całej Polsce.

Krytykowano potem ostro postępowanie prezesa zarządu głównego p. Kijoka z Warszawy, zarzucając mu, iż nie dopilnował różnych spraw nader ważnej natury, jak ustawy uposażeniowej. emerytalnej itd. W rezultacie powstałego nieporozumienia p. Kijok złożył urząd przewodniczącego. Na miejsce jego wybrano jednogłośnie poprzedniego pierwszego wiceprezesa p. Wielińskiego. W dalszym ciągu tych obrad wybrano komisję, która natychmiast udała się do gen. dyrektora poczt p. Moszczyńskiego celem zaznajomienia go z różnemi bolączkami pracowników P. T. i T.

Po powrocie odnośnej komisji od gen. dyrektora poczt, wszczęto dyskusję nad zamierzonym projektem przejęcia wszystkich urzędników od 16—7 stopnia włączn[illegible], czyli wszystkich nieprawników do rzędu urzędników o charakterze prywatnym. Znaczy to, że pracowników tego rodzaju, będących w służbie do lat 10, zwalniać można za jednodniowem ponad lat 10 za czterotygodniowem wypowiedzeniem.

Również w rachubę nie wchodzi tu prawo do emerytury. Projekt taki coprawda formalnie jeszcze wniesiony nie został, lecz można liczyć się z taką ewentualnością. Gdyby jednak zamiar ten miał być urzeczywistniony, związek będzie bronił dotychczasowych praw wszelkiemi stojącemi mu do dyspozycji środkami.

Omawiano w dalszym ciągu kwestję uposażenia, przyczem stwierdzono,. iż pocztowcy znajdują się pod tym względem na czwartem miejscu. Także sprawa emerytury była przedmiotem żywej dyskusji. Następnie prezes okręgu bydgoskiego p. Gramek złożył na ręce prezydjum posiedzenia zarządu głównego szereg rezolucyj i w[illegible]ków, a mianowicie: w sprawie odłączenia Generalnej Dyrekcji Poczt, Telegr. i Telef. od Ministerstwa Przemysłu i Handlu i przyłączenia tegoż do Min. Kolei. w sprawach: zwrotu zaliczek rewizji ustawy emerytalnej, umundurowania niższych funkcjonarjuszy, wypłaty poborów w bonach złotych, czyszczenia ubikacji przez niższą służbę, pomocy lekarskiej i kilka innych wniosków.

Tyle co do sprawozdania prezesa p. Gramka z posiedzenia zarządu głównego. Pozatem poruszył on jeszcze kilka mniej ważnych punktów natury wewnętrznej związku.

Następnie przemówił p. Wieliński, prezes głównego zarządu w Warszawie. W swem przemówieniu przedstawił on całokształt wszystkich spraw, dotyczących pracowników P., T. i T. oraz omówił szczegółowo stosunek władz naczelnych do pracowników jak i nieprzychylne stanowisko pewnych ugrupowań sejmowych, które szkodzą wszelkim akcjom, przeprowadzonym w sprawie poprawy bytu.

Mówca poruszył dalej, mającą być wprowadzoną zmianę systemu publiczno-prawnego poczty, która to zmiana przekreślałaby wszelkie prawa pracowników P., T. i T. oraz byłaby nawet sprzeczną z zasadami demokratycznemi państwa polskiego. Ostrej krytyce poddał p. Wieliński kwestję przesunięcia kolejarzy o 1 stopień wyżej od pocztowców, gdy dotychczas sprawa ta miała się naodwrót. Tu zaznaczył on, iż Związek wszelkiemi siłami starać się będzie o przywrócenie swym członkom dawniejszego stanowiska w pragmatyce urzędniczej. W końcu mówca zaznajomił zebranych z przebiegiem przeprowadzenia ustawy uposażeniowej, krzywdzącej w wysokim stopniu pracowników P., T. i T.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: W. Piątek Bogumiła. Wschód słońca 4.58 zachód 7.1. Wschód księżyca 5,36, zachód 4.46.

DO PRACY W. T. C. L.

„Oświata ludu dokona cudu" — mówi przysłowie; dokona cudu w każdej dziedzinie życia społecznego.

Oświata uświadomienie narodowe wszystkich obywateli kraju, zwłaszcza szerokich mas ludu jest podstawą praworządności państwa demokratycznego, czynnikiem państwowo-twórczym.

Praca przed wojną światową dawała społeczeństwu naszemu niespożytą siłę odporną przeciw zakusom germanizatorskim.

Nie mniej sił, tężyzny ducha potrzeba nam dziś w okresie budowy gmachu państwowego.

Czerpmy tę siłę z oświaty prawdziwej, rzetelnej — dosyć już było bałamuctwa, propagandy partyjnej ze szkodą dla państwa — zabierzmy się szczerze do zdobywania prawdy, która nas wyzwoli od namiętności i zawiści partyjnej, od sobkostwa, a nauczy miłości bliźniego ofiarności dla Ojczyzny ukochanej.

Dużo pod tym względem zaniedbano w okresie powstawania państwa naszego; zabrakło w społeczeństwie sił czy też chęci dobrych; zagnieździła się wśród nas zabójcza wprost zasada, składania wszelkiej pracy na barki rządu.

Czas zerwać z tą zasadą.

Do pracy tak ważnej i olbrzymiej jak oświata ludu stanąć musi całe społeczeństwo razem z rządem. Ludzie dobrych chęci i ducha ofiarnego znów znaleść się muszą. zabrać do pracy, chociaż niewdzięcznej, by w myśl poety naszego „Wylać ducha na miljony, ciałom wszystkim rozdać chleba, duszom wszystkim myśli z nieba. Nic nie spychać nigdy w dół. lecz do coraz wyższych kół iść przez drugich podniesienie. Tak Bóg czyni we wszechświecie, bo cel światów szlachetnienie" (Zygm. Krasiński. — Psalm Miłości.)

Wiele ożywienia i podniesienia pracy oświatowej ma też wnaszych towarzystwach Czytelni Ludowych przeprowadzić reorganizacja, stosowna do warunków i potrzeb wytworzonych przez zmianę stosunków politycznych.

Dla zaznajomienia z pracą oświatową w nowym kierunku i przeprowadzenia reorganizacji w powiecie zjeżdża do Grudziądza ks. Ludwiczak z Głównego Zarządu T. C. L. w Poznaniu i zaprasza wszystkich ludzi dobrej woli, którym leży na sercu dobro duchowe Ojczyzny, na zebranie **na środę, dnia 23 bm. o godz. 3 po poł. w auli gimn. klasycznego.**

O liczny udział uczestników tak z powiatu jak i z miasta uprasza Komitet T. C. L. w Grudziądzu

Ks. St. Jaranowski, prezes.

—** **Porządek nabożeństw w kościele garnizonowym pod** wezwaniem w. Stanisława: W piątek o 9-ej missa praeanctificatorum, o godz. 18,30 Droga Krzyżowa.

W sobotę o 9-ej msza św., o 18.30 rezurekcja. W I i II święto nabożeństwo o godz. 10-ej, nieszpory o godz. 16-ej.

Ks. Łęga, st. kapelan.

—** Garnizon zaprasza przedstawicieli władz cywilnych i instytucji na rezurekcję w kościele garnizonowym w sobotę o godz. 18,30. Miejsca będą zarezerwowane.

Ks. Łęga, st. kapelan.

—** **TEATR MIEJSKI.** W czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.

W 1. święto (w niedzielę) dramat z wielkiej wojny światowej pt. „DOM OSACZONY". Przepiękny ten utwór autora francuskiego budzi wciąż jeszcze zainteresowanie u publiczności naszej, a to ze względu na znakomitą grę artystów i malownicze dekoracje

W 2. święto wieczorem o godz. 8-ej melodyjna i wesoła operetka pt. „BIEDNA DZIEWCZYNA" z p. Kopczyńskim, świetnym odtwórcą roli „czyściciela okien" na czele. Orkiestus". także sześć świec, gorejących na ołtarzu, są już ugaszone, jeden z ministrantów bierze ostatnią świecę z trójkąta i kryje się z nią za ołtarzem przed wzrokiem patrzących.

Sprzedaż biletów codziennie od godz. 10—1 w kancelarji teatru oraz u p. Kowalczyka (Wielkopolanka).

W przygotowaniu „GÓRĄ SERCA" oraz „KORDJAN" J. Słowackiego.

—** **Zbiórka na fundusz odbudowy teatru.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego komunikuje: „Niedzielna zbiórka na rzecz odbudowy Teatru Miejskiego wypadła nadzwyczaj obficie. Obywatelstwo grudziądzkie hojną ręką łożyło dary na talerz ofiarny. „Poranek muzyczny" przyniósł 202.320.000 mk., koncert popołudniowy i wieczorny 353.345.000 mk. i jeden dolar, gospodarz „Wielkopolanki" p. Kowalczyk ofiarował 25 miljonów mk., razem 580.665.000 mk, i 1 dolar.

Przy tej sposobności K. O. T. M. wyraża swoje podziękowanie p. kapelmistrzowi Kaczmarkowi za wspaniały koncert, który zwabił tak liczna publiczność, p nauczycielce Wiśniewskiej i art. dram. p. Józwickiemu za łaskawą pomoc i artyście malarzowi p. por. Kuleszy za wyrysowanie plakatu reklamowego.

—** **W sprawie wylosowanych premji 5 proc. Pożyczki Dolarowej dodać jeszcze musimy,** iż wygrane po 100 dolarów osiągnęły numera: 032.508, 056.383. 062.192, 066.972, 106.914, 114.666, i 136.549. Zaś wygraną w sumie 8 000 dolarów osiągnął nie numer 609.987 — jak podaliśmy — ale numer 509.987.

—** **Chleb dla swoich.** W miejsce wydalonego cudzoziemca potrzebny jest maszynista do mleczarni, obeznany z maszyną do chłodzenia i wyrobu lodu (przy pomocy amoniaku), oraz reparacją maszyn mleczarskich (ew. kuciem koni). Dla samotnego mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Płaca według ugody, posada stała. Kandydaci zechcą oferty z odpisami świadectw przesłać niezwłocznie do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Toruniu, ul. Żeglarska nr. 3.

—** **Baczność bezrobotni górnicy i robotnicy powiatów: Grudziądzkiego, Świeckiego i Chełmińskiego.** Przyszły transport górników i robotników do kopaln. oraz robotników do fabryk odchodzi do Francji z Grudziądza dnia 23 kwietnia br. Kandydaci zdrowi i silni w wieku od 20 do 36 lat muszą posiadać wykaz osbisty z fotografją, świadectwo moralności, oraz książeczkę wojskową.

Roczniki 1895 do 1903 włącznie kategorji A. muszą posiadać zezwolenie z Powiatowej Komendy Uzupełnień. Zgłosić sie należy w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu przy ul. Klasztornej nr. 5.

—** **Ferje świąteczne w Starostwie** rozpoczynają się — jak nam donoszą — jutro, w piątek o godz. 1-ej popoł. W ciągu Wielkiej Soboty i świąt Wielkiej Nocy biura Starostwa będą zamknięte.

—** **Biblioteka i Czytelnia TCL.** w gmachu Muzeum zamkniętą jest wskutek świąt Wielkanocnych od Wielkiego Czwartku aż do środy po świętach.

—** **Dyngus grudziądzkiej Straży Ogniowej — według** famy, obiegającej miasto — odbędzie się tradycyjnym zwyczajem i tego roku, a mianowicie w drugie święto Wielkiej Nocy. Piękny ten zwyczaj, jaki w wolnej Polsce w każdem prawie mieście i na wsi pielęgnuje Straż Ogniowa, będzie niewątpliwie przyczyną do różnych pociesznych epizodów ulicznych, gwoli rozbawienia świątecznych tłumów. Tradycyjny dyngus rozpocznie się po nabożeństwie, a mianowicie o godz. 12-ej w południe.

—** **Nowe banknoty złotowe Banku Polskiego,** mieliśmy dziś sposobność oglądać. Wszystkich banknotów, jakie wydał Bank Polski jest osiem rodzaji, a mianowicie banknoty 1-o złotowe, 2-złotowe, 5-złotowe, 10-, 20-, 50-, 100- i 500-złotowe.

Na wszystkich banknotach jest wizerunek Kościuszki, z wyjątkiem 5-złotowych, na których widnieje podobizna księcia Józefa Poniatowskiego. Banknoty te — jak wiadomo — wykonane za granicą — drukowane są na dobrym, trwałym papierze, posiadają dokładnie wykończony rysunek i miłe oku kolory.

I tak np. banknoty 1-złotowe (o bardzo małym formacie) są w kolorze jasno - fioletowym banknoty 2 -złotowe w kolorze jasno - niebieskim, 20-złotowe posiadają żółtawy odcień, w 100-złotowych banknotach przebijają się kolory niebieski i żółty, zaś w 500-złotowych zielony.

Banknoty złotowe Banku Polskiego noszą datę 28 lutego 1919 roku i podpisy: Karpiński, Chamiec. W środku zaś widnieje napis: „Na mocy uchwały sejmowej bilety Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polsce".

—** **Dalsze usunięcie się ziemi.** Nad brzegiem Wisły za koszarami Kazimierza Jagiellończyka, usunęła się podobnie jak w Strzemięcinie, ziemia w wysokości 3—6 m. Woda podmyła widocznie nasyp, który, technicznie biorąc, za stromo jest usypany, bo ma pochyłość przekraczającą minimum

Ciemne jutrznie.

W przeddzień trzech ostatnich dni Wielkiego Tygodnia, tj. popołudniu w W. Środę, w W. Czwartek i W. Piątek odbywa się — pisze ks. Tadeusz Zieliński w „Dzien. Bydg." — w większych kościołach, zwłaszcza w katedrach nabożeństwo kościelne, składające się z psalmów i lamentacji Jeremiaszowych i ściągające swemi tajemniczemi ceremoniami tłumy wiernych do świątyni. Cel tego nabożeństwa — to wyobrażenie i przypomnienie chrześcijanom pojmowania Chrystusa i owej smutnej nocy, podczas której Zbawiciel po swem pojmaniu przez Żydów był znieważony i dręczony. Dlatego modlitwy i śpiewy, w tonie żałosnym, stosują się do męki Jezusa Chrystusa, przez które Kościół św. chce w wiernych obudzić bogobojne uczucia; żal za grzechy i najwyższą wdzięczność ku Zbawicielowi za dobrodziejstwo odkupienia.

Pierwotnie nabożeństwo to odprawiało się bardzo rychło rano w W. Czwartek, W. Piątek i W. Sobotę, wśród ciemności nocnej, na pamiątkę, że Zbawiciel był w nocy pojmany. Stąd nazwa: „Ciemna Jutrznia". Później jednak weszło w zwyczaj uprzedzać to nabożeństwo, to jest odprawiać je wieczorem dnia poprzedzającego, tak że teraz pierwsza Jutrznia odbywa się już w Wielką Środę — również przy zmroku z powodu przysłoniętych kirem okien — i to wśród następujących ceremonii:

Na wielkim ołtarzu, pozbawionym wszelkich ozdób, płonie sześć świec z żółtego, pospolitego wosku, jak to zwykle bywa przy nabożeństwie żałobnem. Przed ołtarzem na posadce stoi wielki świecznik trójkątny, na którym znajduje się 15 świec również z żółtego wosku i jednakowej wielkości. Czternaście pobocznych wyobraża Apostołów i św. niewiasty, które towarzyszyły p. Jezusowi na Kalwarję; jedna zaś świeca, osadzona na samym szczycie trójkątnego świecznika, przedstawia Zbawiciela.

W pierwszej części Jutrzni czyta się lub śpiewa t. zw. „Lamentacje" czyli „Treny" albo „Narzekania" Jeremiasza proroka, w którym on opłakiwał upadek królestwa judzkiego i niewolę żydów, a jeszcze bardziej ich zapamiętałość, będącą przyczyną tak strasznej klęski. Smutny ten śpiew bardzo trafnie jest zastosowany do smutnego nastroju kościoła wskutek spustoszenia, jakie wywiera w duszy chrześcijanina grzech, który stał się głównym powodem męki i śmierci Chrystusowej. Powtarzając przeto Lamentacje Jeremiaszowe, kościół wzywa grzeszników do pokuty i przy końcu każdej woła: „Jeruzalem, Jeruzalem, nawróć się do Pana i Boga Swego!"

Po skończeniu każdego psalmu — a jest ich w tem nabożeństwie 14 — ministranci gaszą po jednej świecy na trójkątnym świeczniku, z każdej strony naprzemian, zaczynając od najniższych, tak, że po odśpiewaniu wszystkich psalmów pali się na trójkącie tylko jedna świeca najwyżej umieszczona. Nareszcie, gdy po odśpiewaniu przez chór hymnu „Benedictus", także sześć świec, gorejących na ołtarzu, są już ugaszone, jeden z ministrantów bierze ostatnią świecę z trójkąta i kryje się z nią za ołtarzem przed wzrokiem patrzących.

Stopniowe gaszenie świec ma to symboliczne znaczenie, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa nabożeństwo odprawiało się w nocy i w miarę nastawania brzasku dziennego gaszono stopniowo światło — prócz tego oznacza ono zwiekszanie się ciemności grzechu nad światem, które doszły do najwyższego stopnia w chwili pojmowania Pana Jezusa; wówczas nawet w sercach Apostołów i uczniów poczęła gasnąć wiara i nadzieja — i jeden za drugim uciekali od Zbawiciela, gdy Go na śmierć prowadzono. Ale Bóg — Człowiek świecił ciągle swem światłem nieprzyćmionem dla oświecenia ludzi. Zdawało się, że przez śmierć Pańską na krzyżu i to światło niebieskie zostało stłumione, lecz ono było tylko ukryte i wkrótce ukazało się w całym swoim blasku. Aby to przedstawić, ministrant ostatnią świecę, jeszcze niezgaszoną, zdejmuje z trójkąta i za ołtarz wynosi

Na zakończenie Jutrzni, po odśpiewaniu psalmu „Miserere", duchowieństwo uderza książkami o siedzenia, wywołując lekki łoskot. Wtedy ministrant wychodzi z ową palącą się świecą, stawia ją z powrotem na trójkącie i gasi. Łoskot przypomina zamęt w całej naturze: trzęsienie ziemi i pękanie skał przy śmierci P. Jezusa oraz strach, jaki z tego powodu ogarnął ludzi; świeca zaś gorejąca, wyniesiona z za ołtarza, jest zapowiedzią zmartwychwstania Chrystusa Pana.

45°. Na odległość kilkadziesiąt metrów zesunęły się stoki po części aż 6 metrów głęboko. Ciekawe jest zjawisko, że ścieżki wzdłuż Wisły tak równo i delikatnie „zjechały", że możnaby sądzić, iż zawsze tam były, gdyby urwiska nie wskazywały na osunięcie się ich. Miejscami zesunięta ziemia tworzy bardzo oryginalne 5 — 6 piętrowe warstwy jakby schody. Ostrzegamy przed przechadzką wieczorną wzdłuż Wisły w stronę fortu ks. Mestwina, bo ścieżka nagle się kończy i nie wiedząc o tem łatwo można spaść. **P. T. K.**

—** **W sprawie przekontraktowania urzędników cywilnych w instytucjach wojskowych** donoszą nam ze Sekretarjatu Zjedn. Zw. Pracow. co następuje:

Delegacja składająca się z pp. sekr. Palędzkiego i Kamińskiego po powrocie z Warszawy zwróciła się według zlecenia przedstawiciela M. S. Wojsk. p. pułk. Kamińskiego do szefa Intendentury DOK VIII p. pułk. Domiczka w Toruniu i konferowała w środę 16 bm. z p. Intendentem na temat przekontraktowania, zwolnienia, 3-miesięcznej odprawy oraz o rozmaitych innych kwestjach. P. pułk. Domiczek w przeszło godzinnej konferencji udzielił obszernych wyjaśnień we wszelkich kwestjach, poruszanych przez Sekr. Palędzkiego. Zarazem uzyskał p. P. ze strony p. Intendenta oświadczenie, że we wszelkich sprawach, z któremi się związek zwróci do niego w przyszłości w myśl polecenia przedstawiciela P. Min. Spr. Wojsk., uzyska Związek obszerne wyjaśnienia, celem złożenia sprawozdania z obu konferencji tak w Min. Spraw Wojsk. jak i też w Intendenturze, odbędzie się zebranie po świętach Wielkanocnych.

—** **Pomorskie Zakłady Koszykarskie Związku Inwalidów Wojennych Rzp. Polsk.** Piszą nam z kół inwalidzkich: Jak wiadomo, uchwaliło tutejsze Koło Zw. Inw. Woj., stworzyć ze zebranych w „Tygodniu Inwalidy Wojennego" ofiar nowy warsztat pracy dla inwalidów i to koszykarstwo.

Według informacji udzielonych przez p. prezesa Kamrowskiego, wybrano specjalny komitet organizacyjny, którego prace przedwstępne są już na ukończeniu tak że należy sie spodziewać, iż już w najbliższym czasie projektowany warsztat zostanie uruchomiony i to pod wyżej wymienioną nazwą z siedzibą w Grudziądzu.

Na razie powierzono wyłączne kierownictwo handlowe pp. Kwiatkowskiemu i Brzózce z Grudziądza, a przeprowadzenie technicznej strony spoczywa w ręku rutynowanego fachowca - inwalidy. Jak z nazwy wynika- to nowopowstający warsztat pracy nie będzie jakimś pseudo - tworem inwalidzkim w rodzaju innych „inwalidzkich wytwórni", które wprowadzają opinję publiczną wbłąd, jakoby były dobrodziejami rzeszy inwalidzkiej a tymczasem zyski takich niby „inwalidzkich" wytwórni wpływają w kieszeń małego tylko grona uprzywilejowanych inwalidów, doradców jurystycznych, finansistów poselskich itp. nieinwalidów jako spólników.

Nowy warsztat tymczasem będzie wyłączną własnością organizacji „Związku Inwalidów wojennych Rzpitej Polskiej", i czysty zysk będzie obrócony na filantropijne cele wyłącznie inwalidów wojennych, wdów i sierót po poległych. Wyrażamy wobec tego nadzieję, że „Pomorskie Zakłady Koszykarskie Związku Inwalidów Wojennych Rzpitej Polskiej" jako placówka narodowa w wysokim stopniu filantropijna, zasługuje na całkowite zaufanie i poparcie tak ze strony władz samorządowych i wojskowych jak i też polskiego handlu i przemysłu, czego dowodem pierwsze dwa zamówienia na wykonanie 2500 dużych koszów.

Nowej placówce przemysłowej „Szczęść Boże!"

—** **Z życia Stowarzyszenia Techników w Grudziądzu.** Dnia 15 kwietnia rb. odbyło się o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia — Wielkopolanka I p. — zwykłe miesięczne zebranie członków, poprzedzone referatem inż. Szawłowskiego, wygłoszonym na temat: „Stawidła zwrotne szybkobieżnych silników okrętowych systemu Diesel'a".

Referat obejmował historję stopniowego rozwoju tych silników ze szczególnem uwzględnieniem dokonywanych ulepszeń przesterowywania kierunku obrotu czterosumowych silników budowanych w układzie stojącym.

Następnie prelegent omawiał typy stawideł stosowanych w ostatnich czasach w marynarce niemiec. do łodzi podwodnych, budowanych w zakładach Daimlera i norymberskich U A N. Po zakończeniu tego szczegółowego i doskonale opracowanego referatu, wywiązała się dyskusja, w której m. i. zabierali głos inż. Zaliński, inż. Grabowski, przyczem prelegent wyjaśnił, że obecnie przy zastosowaniu najnowszych typów silników, usunięte zostały niepożądane rytmiczne wstrząsy motoru Diesel'a.

Na następne miesięczne zebranie, które się odbędzie 13 maja rb. zapowiedział inż. A. Dijakiewicz nader ciekawy i aktualny referat: „Polski port w Gdyni". A więc Grudziądz może się poszczycić tem, że nie stoi na uboczu ruchu techniczno-naukowego, że posiada dobre siły, które zaznajomia chętnych wiedzy z postępami techniki. **Inż. K. Domański.**

—** **Wypożyczanie koni wojskowych do robót polnych.** Odnośnie do zamieszczonego już komunikatu w powyższej sprawie Pomorska Izba Rolnicza komunikuje na podstawie porozumienia się z Pomorskim Towarzystwem Rolniczem, że rolnicy, chcący wypożyczyć konie z formacji wojskowych w Brodnicy, Grudziądzu, Starogardzie i Chełmnie, winni porozumieć się w tej sprawie z prezesami powiatowymi Tow. Roln. w tych miejscowościach celem rychlejszego uzyskania koni, ze względu na bardzo spóźnioną porę robót wiosennych.

—** **Częściowa zniżka taryf kolejowych.** Jak nas informuje, p. minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych podpisał dnia 15 bm. rozporządzenie w sprawie zniżki taryf kolejowych na przejazd pociągami osobowemi grupami. Rozporządzenie to jest wynikiem podjętych w swoim czasie starań sfer gospodarczych społecznych i naukowych. Chodzi o to, aby dać możność tańszego przejazdu kolejami grupom robotniczym, zwłaszcza w okresie rozpoczynających się robót rolnych, wycieczkom gospodarczym np. z okazji otwarcia Targów poznańskich), naukowych itp.

—** **Podwyższenie opłat za duplikaty zaginionych dokumentów wojskowych.** Tymczasowa stawka 10 tysięcy marek za każdy wydany duplikat zagnionego dokumentu wojskowego zwaloryzowanego w związku ze znacznym wzrostem kosztów administracyjnych określono na 10 groszy według kursu franka waloryzacyjnego.

—** **Wcielenie do szeregów rocznika 1902.** W związku z rozporządzeniem MSWojsk. o wcieleniu rekrutów nadliczbowych rocznika poborowego 1902, zaliczonych w roku ub. do rezerwy, dowiadujemy się, że rekruci ci powołani zostaną drogą rozesłania imiennych kart powołania do właściwych PKU. i wcieleni zostana między 10 i 15 maja br. Do kart powołania dołaczony będzie kredytowy bilet III klasy o ile odległość do PKU. wynosi przynajmniej 50 km.

—** **Skargi na władze poborowe.** Do M. S. Wojsk. wpływają bezpośrednio na decyzję niższych instancji poborowych. Skargi takie skierowywane są niewłaściwie, wobec czego rozpatrywane nie będą i będą zwracane petentom. Władze wojskowe wyjaśniają, że skargi wzgl. zażalenia na decyzje I instancji, osoby zainteresowane powinny składać w terminie dwutygodniowym od daty ich ogłoszenia do tej PKU., która zaskarżoną decyzję wydała. PKU. skargę prześle do DOK. Skargi i zażalenia na decyzje i zarządzenia DOK. należy wnosić w terminie miesięcznym od daty ich ogłoszenia do tegoż DOK., albo do M. S. Wojsk.

REKLAMA.

Ruch towarzystw.

—** **„Święcone" N. O. K.** Narodowa Organizacja Kobiet przypomina swoim członkiniom o wspólnem „Święconem" w środę, dnia 23 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali p. Migodzińskiego. Rzeczy zaofiarowane do bufetu prosimy przesłać do tego lokalu o godzinie 4 popołudniu w dniu „Święconego".

Wydział Towarzysko - klubowy.

—(rt) **Tow. Sport. „Olympia" Oddział kolarski** urządza w czwartek dnia 17 bm. o godz. 6,30 popoł. ćwiczenia wyścigowe na szosie Radzyńskiej. Zbiórka w Strzelnicy. Punktualny udział wszystkich czynnych członków konieczny.

Szydłowski, kierown. techn.

—(rt) **Nadzwyczajne walne zebranie Polsk. Czerw. Krzyża** odbędzie się w piątek dnia 25. 4. 24 wieczorem o godz. 8 w sali magistrackiej z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie. 2) wybór prezydjum, 3) sprawozdanie z dotychczasowej działalności Polsk. Czerw. Krzyża. 4) wybór Zarządu, 5) Wybór 2 delegatów na walne zgromadzenie Głównego Zarządu do Warszawy. 6) wolne głosy, 7) zakończenie.

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Wyjaśnienie).** Otrzymujemy pisma następującej treści: Podczas powodzi Wisły woda zabrała 4 promy i kilka łodzi, będących własnością miasta Nowego. Aby uzyskać zwrot zabranych przedmiotów magistrat wysłał do kilku pism odpowiednie ogłoszenia, mające na celu wskazanie miejsca obecnego pobytu wyżej wspomnianych rzeczy — za wynagrodzeniem. Ponieważ burmistrz miasta musiał wyjechać w sprawach bardzo pilnych poza obręb miasta, polecono funkcję ogłosz. wykonać urzędnicze Magistratu, która posyłając ogłoszenie także do gazety „Danziger Neueste Nachrichten" była tego przekonania, że umieszczenie słów w ogłoszeniu „Magistrat Neuenburg" przyczyni się do szybszego zwrotu zabranych promów i łodzi. Po stwierdzeniu tego błędu pouczono urzędniczkę oraz odpowiednio ukarano.

Jabłoński, burmistrz.

—** **BZOWO. (Uroczystość obchodu 3 maja).** Staraniem Związku Zawodowego Osadników Rolnych, a głównie wiceprezesa p. Szczebiowskiego urządzony zostanie w Bzowie uroczysty obchód 3-go Maja. Uroczystość rozpocznie się o godz. 2-giej popoł. w parku koncertem, a następnie odbędzie się pochód przez wieś, w którym weźmie udział 30 jeźdźców, oraz wspaniałe wozy, przedstawiające epokę naszych rzemiosł. Przewidziane są przemówienia, a następnie wielka zabawa ludowa, urozmaicona przeróżnemi niespodziankami. Tow. śpiewackie urozmaici uroczystość śpiewem, a wieczorem mają się odbyć zabawy taneczne na obu salach. Dodać wypada, że ks. pr. Chyliński odprawi uroczystą mszę św. na intencję tego wielkiego, a pamiętnego dnia naszego...

—** **BRODNICA. (Zmiana własności).** Tartak parowy w Brodnicy p. Ryszarda Jacobini'ego z Wilna nabyli drogą kupna pp. T. Chmurzyński, F. Gorczyński i J. Zieliński z Torunia. Przejęcie nastąpiło 12-go bm.

—** **BOBROWO powiat brodnicki.** W nocy z 10 na 11 kwietnia skradziono ks. prob. Sentkowskiemu parę koni (kary i ciemny kasztan, grzywy krótko strzyżone), szory robocze i wóz roboczy bez bocznych desek. Ostatnio widziano tę furmankę, na której dwóch mężczyzn siedziało, starszy człowiek w żołnierskim płaszczu i młody chłopak, w piątek koło wieczoru w Partęczynach. Na drugi dzień widziano owych mężczyzn prowadzących już tylko samego karego konia z pod Lisnowa w stronę Łasina. Dalej ślad zaginał.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle).** W ubiegły piątek przybył do Torunia statek Zamoyski z dwoma berlinkami holując je do Warszawy. w sobotę statek Staszyc z przystanią z Warszawy. Parostatki Bolesław Prus i Merkury ostatni zakupiony w Niemczech udały się do Pińska.

—** **STAROGARD. (Protest przeciw zamachowi na konsulat w Olsztynie).** W dniu 9 bm. odbyło sie tu zebranie zarządów towarzystw, na którem uchwalono rezolucję protestującą przeciw zamachowi na konsulat polski w Olsztynie przez motłoch niemiecki.

—** **TCZEW. (Zebranie Giełdy Strzeleckiej).** W środę, 9-go bm. odbyło się tu walne zebranie Giełdy Strzeleckiej, na którem po zprawozdaniu porpzedniego zarządu wybrano nowy zarząd. Ponieważ dotychczasowy prezes p. Liebig wyprowadza się do Gdańska, więc nowym prezesem wybrano p. St. Klarowskiego, jego zast. p. starostę Dytkiewicza, a sekr. p. Guttmanna.

—** **SŁAWĘCINO pow. chojnicki. (Stan zasiewów zimowych).** Stan zasiewów zimowych, jak okazuje wskutek ostrej zimy jest nie bardzo korzystny. Niektórzy rolnicy będą musieli zapewne zniszczone zasiewy zaorać. Chwilowo jednak za wcześnie jeszcze na jakieś przewidywania co do przyszłych żniw.

—** **BRUSY. (Wykłady wieczorne).** Niezmordowany w pracy narodowej i społecznej ks. prob. Grüning zamierza urządzić tu dwa razy w tygodniu wieczorki z wykładami. Ten naśladowania godny zamiar zasługuje na wszechstronne uznanie.

*

—** **WRZESZCZ pod Gdańskiem. (Skarb dolarowy w lesie).** Niezwykły wypadek w czasie ogólnego głodu dolarowego wydarzył sie we Wrzeszczu pod Gdańskiem. Otóż środy ubiegłej dzieci, zabawiające się w Dolinie Jaśkowej (Jaeschkenthal) znalazły większa kwotę pieniężną w banknotach dolarowych, które podzieliły między sobą i zabrały do domu. Częściowo zostały banknoty te oddane na policji. Prawdopodobnie znajduje się jeszcze więcej banknotów w lesie, gdyż np. niektóre dzieci nie mając pojęcia o wartości tych papierków, porozrzucały je w lesie. Policja kryminalna podjęła już dochodzenia w tej zagadkowej sprawie.

Z całej Polski.

—* **INOWROCŁAW. (Straszny wypadek).** Onegdaj znaleziono w stajni przy ulicy Szerokiej 9 niejakiego Władysława Sypniewskiego, leżącego bez przytomności. Czaszkę miał rozbitą; przypuszczalnie kopnęło go źrebię. Nieszczęśliwy dogorywa w szpitalu powiatowym.

—* **MOGILNO. (Skutki zbrodniczych podszeptów).** Posłuch oddany zbrodniczym podszeptom złych towarzyszy już niejeden zapłacił bardzo drogo. Tak poszło i 13-letniemu synowi wdowy Zielińskiej, który za namową starszych chłopaków udał się z nimi na kradzież węgli z pociągu. Skacząc atoli na pociąg wpadł pod koła i utracił nogę a na dobitkę będzie odpowiadał przed sądem

(Nieszczęśliwy wypadek). Czternastoletnia córka pp. Kusiów spadła tak nieszczęśliwie ze schodów do piwnicy, że rozbiła sobie czaszkę i w krótkim czasie po wypadku zmarła.

—* **LESZNO. (Niezwykła uchwała).** Na jednem z ostatnich posiedzeń rada miejska uchwaliła pobierać podatek od napisów reklamowych i godeł kupieckich. Uchwała ta wywołała skutek dla ojców miasta najmniej oczekiwany. Oto liczni kupcy, aby uniknąć tego niecodziennego bądź co bądź podatku, zarządzili spieszne zmazywanie napisów na murze i zdejmują godła. W ten sposób niektóre domy kupieckie, lśniące dotąd ozdobą reklamową, zdołały już osiągnąć wygląd pogorzelisk na świadectwo mądrej celowości niezwykłej w dziejach miast uchwały.

—* **LWÓW. (Napad na pociąg).** Niewyśledzeni sprawcy napadli na pociąg towarowy na linji między ZimnaWodą a lasem Biłohorskim. Po rozbiciu trzech wagonów złoczyńcy wyrzucili 11 worków z rodzynkami i kilka kg. pasty do obuwia. W toku dochodzeń w odległości jednego kilometra od toru znaleziono 8 worków z rodzynkami, zaś na samym torze 1 worek. Za rabusiami wszczęto pościg.

Z całego świata.

—**Trzęsienie ziemi w Szwajcarji i Poł. Ameryce.** Ze Szwajcarji donoszą następujące szczegóły o trzęs. ziemi w Genewie i Zurychu. Zauważono silne trzęsienie ziemi pomiędzy godziną 1,46 a 1,48. Ustalono, że ognisko trzęsienia znajduje się w kantonie Wallis. Trzęsienie to spowodowało znaczne uszkodzenia budynków w miejscowości Visp, Zernatt i Brig. Jest to najsilniejsze w ciągu ostatnich 30 lat trzęsienie ziemi w Szwajcarji.

Białogród, 16, 4. (PAT). Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała wczoraj o godz. 11,34 gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 9,840 km. w kierunku Oceanu Spokojnego. Według przybliżonych obliczeń centrum trzęsienia ziemi zdaje się znajdować w Japonji lub Polud. Ameryce. Trzęsienie ziemi, sądząc po notowaniach aparatu trwało godzinę i 46 min.

— **Czas letni w Anglji.** Przed kilku dniami zaczął obowiązywać w Anglji czas letni.

— **Zasypani żywcem w ziemi.** Skutkiem obsunięcia się ziemi przy robotach kolei podziemnej w Barcelonie, pogrzebanych zostało 8 robotników. Trzech z nich odniosło ciężkie rany.

— **Aresztowanie oficerów białogwardyjskich w Mandżurji.** Według depeszy otrzymanej z Moskwy, władze chińskie aresztowały w Mandżurji na żądanie przedstawiciela sowietów 23 oficerów białogwardyjskich.

— **Mord i rabunek.** Dzienniki hiszpańskie donoszą z Cordony, że w pociągu pośpiesznym, idącym z Andaluzji stwierdzono, że nieznani złoczyńcy zamordowali dwóch funkcjonarjuszów pocztowych i zrabowali papierów wartościowych na sumę 500 000 pezetów.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **WYSTAWA ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA W GDAŃSKU.** Dnia 15 maja br. odbędzie się w Gdańsku wystawa rolniczo-przemysłowa, która ze względu na ogromne rozmiary budzi w tutejszych sferach gospodarczych znaczne zainteresowanie. Należy przewidywać, iż wiele firm naszego okręgu weźmie w wystawie czynny udział.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka, chcąc ułatwić firmom tutejszego okręgu udział w wystawie, wyjednała P. K. K. P. zgodę na wniosek, w myśl którego oddział P. K. K. P. w Grudziądzu będzie wydawał zaświadczenia walutowe z tem, że w razie stwierdzenia przez Urząd Celny przywozu z powrotem do kraju wywiezionego na Gdańską wystawę towaru, zmniejszy się odpowiednio zobowiązania walutowe danej firmy.

W celu kontroli oddział P. K. K. P. w Grudziądzu zwrócił się do Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej z prośbą o nadesłanie wykazu firm tutejszego okręgu biorących udział w wystawie. Izba Przemysłowo-Handlowa uprasza sfery zainteresowane o składanie zgłoszeń przez te firmy, które pragną uzyskać zaświadczenia walutowe na tych warunkach najpóźniej do dnia 1-go maja br.

— **ZJAZD KIEROWNIKÓW ELEKTROWNI.** Tegoroczne tj. piąte — walne zgromadzenie członków Zw. Elektrowni Polskich odbędzie się w Krakowie od 4 do 6 maja. Program przewiduje następujące punkty:

W niedzielę. 4-go maja o godz. 10 otwarcie zjazdu w sali Rady Miejskiej przez prezesa Związku inż. Sułowskiego; powitanie, sprawozdanie i następujące referaty: inż. Kuźnicki, dyr. Związku: „Zagadnienie elektryfikacji w Polsce", — adw. Chełmoński, poseł na Sejm: „Usamodzielnienie gospodarki przedsiębiorstw komunalnych".

W poniedziałek, dnia 5-go maja o godz. 9½ w sali Muzeum Przemysłowego dalsze referaty na temat: „Zasobniki ciepła" (akumulatory parowe) inż. Wysokiński, — Z Konferencji Wysokich Napięć w Paryżu" inż. Zarzycki. — „Oleje transformatorowe" (Przepisy dostawy i wytwórczość krajowa) inż. Hoffmann.

W wtorek, dnia 6 maja o godz. 9½ w sali Rady Miejskiej dalszy ciąg posiedzenia plenarnego, dyskusja, sprawy organizacyjne Związku i zamknięcie obrad.

Oprócz tego zwiedzą uczestnicy w pierwszym dniu elektrownię miejską, laboratorjum Akademii Górniczej i zabytki historyczne Krakowa. W drugim dniu kopalnię soli w Wieliczce, a w trzecim dniu dużą elektrownię parową w Sierszy-Wodnej, niedaleko stacji Trzebinji.

Dla pań, biorących pierwszy raz udział w zjeździe, przewiduje program dokładniejsze zwiedzenie historycznych zabytków Krakowa, wyjazd do Wieliczki i Sierszy-Wodnej.

Zjazd zapowiada sie imponująco.

Informacyi udziela do 1-go maja Dyrekcja Związku Elektrowni Polskich w Warszawie, Foksal 11, a od 3 maja Biuro Zjazdu w Krakowie, Hotel Francuski, przy ul. Pijarskiej, czynne od godz. 16-ej (3 maja) do zakończenia zjazdu bez przerwy.

Drugi zjazd odbył się swego czasu w Poznaniu, trzeci w Łodzi, a czwarty w Katowicach. Elektrownie doceniające tak ważny zjazd, a specjalnie komunalne, wyślą swych kierowników do Krakowa. Owoce zeszłorocznych zjazdów były tak poważne, iż dziś nie można wcale sobie wyobrazić, iżby szybki postęp w gospodarce naszych elektrowni był możliwy bez takich zjazdów. Zwracamy przedewszystkiem Magistratom uwagę, iż jednym z najważniejszych tematów będzie „Usamodzielnienie gospodarki przedsiębiorstw komunalnych; zagadnienie to jest tak aktualne wobec naprawy stosunków gospodarczych nietylko Państwa ale także samorządów, iż udział poważniejszych elektrowni komunalnych jest wysoce pożądany.

Podczas zjazdu odbędzie się wystawa fotografji i charakterystycznych wykresów (grafik) poszczególnych elektrowni.

— **POZNAŃSKO - WARSZAWSKI BANK UBEZPIECZEŃ SP. AKC. W POZNANIU.** Na mocy umowy, zatwierdzonej przez Państwowe Władze Nadzorcze, połączyło się w drodze fuzji Tow. Ubezp. „Unja" w Warszawie z Poznańskim Bankiem Ubezpieczeń w Poznaniu, który wobec tego zmienił swą nazwe na **Poznańsko - Warszawski Bankn Ubezpieczeń Sp. Akc.** z zachowaniem nadal Poznania jako siedziby centralnej.

Skutkiem połączenia obu Towarzystw zostały wznowione i rozszerzone podwaliny, na których każde z obu Towarzystw było oparte- a przedewszystkiem złączył się w jedną całość majątek obu Towarzystw, wobec czego **Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń** należy obecnie do najzasobniejszych polskich towarzystw ubezpieczeniowych, posiadając oprócz rezerw w kapitałach i wartościowych ruchomości jeszcze następujące nieruchomości: w Poznaniu 3 kamienice przy ul. Kantaka 2-4, w Warszawie 1 kamienicę przy ul. Czackiego 2, w Katowicach 3 kamienice przy ul. Kochanowskiego 16, 3-go Maja 13, w Grudziądzu 2 kamienice przy ul. 3-go Maja 10-11.

Wszystkie te kamienice są w dobrym stanie, położone przy ulicach głównych i przedstawiają wielomiljonową wartość w złotych polskich.

Fuzja obu towarzystw w pierwszym rzędzie przynosi korzyść szerokim kołom ubezpieczonych obydwuch towarzystw gdyż dzięki niej **Poznańsko - warszawski Bank Ubezpieczeń** swoim połączonym majątkiem ruchomym i nieruchomym daje ubezpieczonej u siebie publiczności jak najdalej idące gwarancje na wypadek szkód

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń posiada swą Centralę w Poznaniu przy ul. Kantaka 2-4, na całe Pomorze Oddziaj swój w Grudziądzu przy ul. 3-go Maja nr. 11 i prowadzi te wszystkie działy ubezpieczń, jakie dotychczas każde z obu Towarzystw prowadziło oddzielnie, a więc ubezpieczenia: od ognia, kradzieży z włamaniem, Szkód wodociągowych, nieszczęśliwych wypadków i prawo cywilnej odpowiedzialności.

— **W sprawie projektu ustawy przemysłowej.** W czwartek dnia 17 bm. pan minister przemysłu i handlu zwołuje wewnętrzną konferencję ministerjalną w sprawie projektu ustawy przemysłowej Projekt ustawy tej opracowany został już w departamencie przemysłowym Min. Przem. i Handlu i był w swoim czasie przedmiotem ankiety wśród sfer gospodarczych. Dnia 17 bm. projekt w nowej formie będzie przedmiotem dyskusji wewnętrznej.

— **Polska korzystać będzie z portu w Rjeco.** W miarę rozwoju stosunków handlowych Polski z zagranicą wyłania się konieczność korzystania portu w Rjeco. Jak nas informują, czynniki rządowe zamierzają w tym celu przystąpić do przestudjowania możliwości wyzyskania portu tego dla polskich celów gospodarczych.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 17 kwietnia	*dnia 18 kwietnia*
1.800.000 mkp.	**1.800.000 mkp.**

Giełda pieniężna.
Warszawa, dnia 17 4.
10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.395
Franki belgijskie	486
Franki francuskie	570
Franki szwajcarskie	1.615
Funty angielskie	39.925
Korony austryjackie	128
Korony czeskie	267
Liry włoskie	406
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.740
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 17 4.

Dolar	5,74
Marka polska	0,62
Przekazy na Warszawę	0,61½

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 16 4. 1924.
Ceny obowiązują za 100 kilogram.

Żyto 100 kg.	19.000—21.000
Pszenica	33.000—37.000
Jęczmień zwyczajny	20.000
Jęczmień browarowy	23.000—25.000
Owies	19.500—21.000
Mąka żytnia	31.000—36.000
Mąka pszenna	62.000—65.000
Ospa żytnia	13.500
Ospa pszenna	14.000
Zemniaki jadalne	5.400— 6.000
Ziemniaki fabryczne	4.500— 4.800
Peluszka	15.000—17.000
Wyka	
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktorja	50.000—60.000
Seradela	
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Poznańskie ceny na bydło z 16. 4. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 16. 4.	Cena 11. 4.
Bydło rog. I kl.	168 000 000	164.000.000
„ „ II kl.	140 000 000	130.000.000
„ „ III kl.	100.000.000	90 000.000
Cielęta I kl.	150 000 000	140,000.000
„ II kl.	130,000,000	120,000,000
„ III kl.	106.000.000	100.000.000
Swinie I kl.	192,000,000	186 000,000
„ II kl.	180.000.000	174.000,000
„ III kl.	162,000,000	160,000,000
Owce I kl.	110,000.000	105.000.000
„ II kl.	96.000.000	90.000.000
„ III. kl.	—	70.000.000
Prosięta za parę 6—8 tyg.	—	32.000 00
Prosięta za parę 9 tyg.	—	36.000.000

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

— **Z giełdy zbożowej.** Dnia 15 bm. na posiedzeniu giełdy zbożowej podaż była zupełnie nikła. Zaofiarowano zaledwie 1 wagon poznańskiego i to 115 f. wagi gatunkowej, żądając po mkp. 22 500000 za 100 kg. loco stacja załadowcza. Zaznaczyć należy, że obecny moment, jako okres rozpoczynających się robót w polu jest bardzo niesprzyjający pod względem dowozu zboża na rynki handlowe. Zboże wilgotne do młócki się nie nadaje, gdy zaś pogoda się ustali producenci zużyją robotnika raczej do robót polnych niż do młocki zboża Jest to więc moment groźny dla młynów a tem samem dla aprowizacji miast. Jedynym zdawałoby się środkiem zaradczem jest w tej chwili interwencja rządowych urzędów żywnościowych, które mogły w okresie krytycznym zaspokoić rynek, zwłaszcza że moment ten był do przewidzenia.

— **Ceny a stabilizacja marki.** Nie bacząc na stabilizację marki polskiej ceny utrzymały się na jednym poziomie tylko na bawełnę i przędzę. Natomiast wzrosły ceny na zboże i mąkę oraz na skóry. Jedynie spadły ceny na mięso, cukier, węgiel i materjały konstrukcyjne.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.



We wtorek, dnia 15 bm., o godzinie ½11 przed południem, zasnął w Bogu, zasilony Sakramentami św. na drogę do wieczności, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, mój drogi mąż, nasz serdecznie kochany ojciec, brat, teść, dziadek i wuj

ś. p.

Władysław Wilemski

powiatowy inspektor szkolny obwodu I. Lubawa

przeżywszy lat 64.

Wyrwała go nam nieubłagana śmierć w pełni działalności jego urzędowania.

W imieniu matki i rodziny, okrutnym ciosem boleśnie dotkniętych, donoszę o tem Wielebnym XX. Konfratrom, wszystkim kochanym krewnym i znajomym, oraz Szan. Nauczycielstwu, szczególnie powiatu lubawskiego i brodnickiego, z prośbą o pamięć w modlitwie.

Lubawa - Chełmża, dnia 15 kwietnia 1924 r.

X. Paweł Wilemski.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła farnego w Lubawie odbędzie się po nabożeństwie żałobnem na dworzec tamże w drugie święto wielkanocne dnia 21 kwietnia, o godzinie 1-ej popołudniu. Dnia następnego pogrzeb w Brodnicy. Obrządki pogrzebowe (eksportacja zwłok z dworca brodnickiego do kościoła parafialnego, nabożeństwo żałobne i odprowadzenie zwłok do grobu) rozpoczną się o godzinie 8 zrana. — Osobnych zawiadomnień nie wysyła się.

BANK DEWIZOWY

BANK DYSKONTOWY

BANK DEWIZOWY

Spółka Akcyjna

Oddział Grudziądz — **Bydgoszcz** — **Oddział Grudziądz**

Rynek 13 — Telefon 29

Załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Przyjmuje waloryzowane wkłady depozytowe.

„STRUG" Spółka Akcyjna

fabryki mebli stylowych i biurowych

Grudziądz — Zakopane — Nowawieś

8808

Donosimy, że

kasa Oddziału P. K. K. P. w Grudziądzu

czynną będzie:

w Wielki piątek

do godz. 11-ej przedp.

w Wielką Sobotę

do godz. 10-ej przedp.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

Oddział w Grudziądzu.

8804

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

polecam w wielkim wyborze, pierwszorzędnej jakości

8806

Wszelkie Towary Kolonjalne

oraz

Wódki i Likiery

Bronisław Murawski

Grudziądz, Józefa Wybickiego 26. — Łasin

Po obiedzie

szczególnie świątecznym, podaje się czarną kawę, naturalnie tylko w wyborowym gatunku. Jakość podanej przez panią domu filiżanki kawy musi niejako świadczyć o dobrym tonie gospodarstwa. Cóż więc dziwnego, że zakup kawy jest pewnego rodz. kwestją zaufania wzgl. dostawcy. Najszlachetniejsze gatunki importuje od lat z góry 50-ciu firma MARCHLEWSKI i ZAWACKI w Grudziądzu i zestawia pod fachowem kierownictwem owe sławne mieszanki palone następnie we własnej, według ostatnich wymagań techniki i hygjeny, urządzonej palarni. Kto do dobrej kawy ceni sobie kieliszek likieru, znajdzie w wyżej wymienionej firmie, olbrzymi wybór najlepszych polskich fabrykatów.

8098

Gdzie wielki wybór, a przytem ceny przystępne, tam możność zadośćuczynienia życzeniom i wymaganiom każdego!

Z mego bogato zaopatrzonego magazynu szczególniej polecam:

Płaszcze gumowe

Kapelusze najmodniejsze a 7.500.000, 10.500.000, 12.500.000 Mkp.

Koszule i Krawaty w najpiękniejszych i najmodniejszych deseniach.

Czapki, skarpety, laski 8813

oraz wszelką inną galanterję męską po cenach konkurencyjnych.

The Gentleman *Czesław Nowacki*

Telef. 110. *Grudziądz, Wybickiego nr. 5* *Telef. 110.*

Dostarczamy natychmiast

Saletrę - Superfosfat

za zboże z nowych żniw oraz za gotowe zboże.

Polecamy ze składów naszych

tomasówkę - siarczan amonu - sole potasowe.

Kupujemy po dobrych cenach do natychmiastowej dostawy

ziemniaki jadalne i fabryczne

Ofiarujemy korzystnie: starannie do siewu w naszych zakładach przygotowane i stąd zapewniające dobre plony

nasiona

koniczyn - traw kłosowych - okopowych - strączkowych

jarego żyta oraz pszenicy.

Poznański Bank Ziemian Sp. Akc.

Departament Rolniczo-Handlowy

Oddział w Grudziądzu.

Telefon 795 i 895. Adres Telegraficzny: „ZIEMIA".

P. T. E. Polskie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna

Oddział w Grudziądzu, ulica Mickiewicza 4 :: Telefon 200

Adres telegraficzny: **Poltow-Grudziądz**

Koncesjonowane biuro na miasto i powiat Grudziądz i na powiaty Chełmno — Świecie — Toruń

Dział instalacji: Wszelkie instalacje elektryczne dla siły i światła. — Instalacje prądów słabych. Projekty i kosztorysy na żądanie.

Dział sprzedaży: Wszelkie artykuły w zakres elektrotechniki wchodzące po cenach hurtowych.

Motory na prądy zmienne i stałe o różnych mocach i napięciach z własnych fabryk w Warszawie i w Katowicach stale na składzie.

8808

Największy dziennik prowincjonalny. Najpoczytniejsze pismo w wielkiem województwie lubelskiem i na przyległych kresach

„Express Lubelski"

wydawany w wielkim, stołecznym rozmiarze, redagowany żywo i interesująco, mający świetnie zorganizowaną służbę informacyjną, jest wskutek swej poczytności we wszystkich sferach

najlepszem miejscem ogłoszeń dla firm handlowo - przemysłowych.

Adres wydawnictwa: LUBLIN „Express Lubelski" ulica Kościuszki nr. 8, skrzynka pocztowa nr 117

Od zaraz potrzebna zdolna

BIURALISTKA

władająca dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisząca biegle na maszynie, obeznana z kasowością. — Zgłoszenia:

A. Kowalski, Grudziądz
Hurt zboża i ziemiopłodów
Toruńska 4. [8766

Piegi plamy wyrzuty usuwa

BENEGNINA

znany i wypróbowany środek do odświeżania i wybielania cery wyrobu Mr Jana Stenzla 8444

Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

Czyste wódki

Starki • Koniaki • Likiery

poleca

na święta

A. Ruchniewicz-Grudziadz

Fabryka wódek i likierów

8780] ul. Pańska 23. Tel. 140.

Główne zastępstwo

Bazylejskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

powierzyliśmy

na Grudziądz i okolicę

Pomorskiej Wytwórni Wyrobów Powroźniczych

Tel. 397. **Grudziądz**, ul. Mickiewicza nr. 34. Tel. 397.

Bazylejskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

Jeneralna Reprezentacja **POZNAŃ**, ul. Skarbowa nr. 15.

Bardzo wysokie ceny za

Brylanty

złoto, srebro, łańcuszki, pierścionki sztyfciki palnikowe, zegarki, biżuterję i duble płaci

B. Papier, Grudziądz

Sienkiewicza nr. 2. 8584

STARE SZCZĘKI mają bardzo wysoką wartość.

Na Wysiew Wiosenny!



Buraki pastewne
Brukiew pastewna
Marchew „
Lucernę kujawską
Koniczynę
Rajgras
Tymoteusz
Pszenicę jarą
Żyto jare
Owies Ligowo
Groch Wiktorja
Wykę
Peluszkę
Seradelę
Cebulę dymkę

jako i wszelkie inne nasiona poleca po cenach najniższych pod gwarancją prawdziwości i normalnej siły kiełkowania (8567

Ł. Tomaszewski

handel nasion

TORUŃ - ul. Chełmińska 15

Telefon nr. 804

Sprzedaże

„Phänomobil"

4 cylindrowy, 5 91×12 PS, 4 siedzenia, funkcjonuje dobrze, na sprzed.

Otto Walker, ulica Stara 17/19. 8789

Duża kramnica

310×69 cm, z szufladami i przedziałami oraz **pulpit** na sprzedaż [8790

Walker, Stara 17/19.

Dwie pary

trzewików damsk.

(czarne i brązowe), nr. 37, za cenę przystępną do oddania [9731

Groblowa 22/24, II p. pr.

Dwa mocne

woły robocze

7 letnie, oraz 9759

ZIEMNIAKI

do jedzenia i sadzenia

poleca

Goertz, Boguszewo

poczta i stacja kolej.

Mieszkania

Mieszkanie

869-

4—5 pokojowe

z kuchnią itd. potrzebne od zaraz lub później, najpóźniej od 1 lipca.

Zgłoszenia przyjmuje

Kancelarja parafialna przy kościele farnym.

Mieszkanie

1, 2 pokoje z kuchnią umeblowane lub bez mebli poszukuje intelig. rodzina mąż z żoną od 1. V. 24 — Warunki do umowy. Oferty do Gł Pom. pod **nr. 9974.**

Najwyższy czas zaopatrzyć się!

20 Wielkanoc

Z mych bogato zaopatrzonych magazynów polecam po nadzwyczaj tanich cenach:

Konfekcja Damska

Płaszcze • Kostjumy • Suknie
Bluzki • Spódnice

KAMIZELKI KLUBOWE
najnowsze fasony i kolory

Konfekcja Męska

Ubrania męskie i burszowskie
Płaszcze « Żakiety » Spodnie « Kamizelki

Artykuły Męskie

Kapelusze krajowe i zagraniczne
Czapki • Krawaty • Rękawiczki
Szelki • Laski

Bielizna Męska

Koszule sportowe (perkalowe i zefirowe)
Koszule białe (pikowe i angielsk. z gorsem)
Koszule i Kalesony (Macco)
Kołnierzyki » Mankiety
Półkoszulki » Skarpety

Bielizna Damska :: Rękawiczki
Pończochy
pierwszorzędnej jakości

Gdzie **wielki wybór**, a przytem **ceny przystępne**, tam możność zadość uczynienia życzeniom i wymaganiom każdego.

C. M. Powałowski

Grudziądz,

ulica Toruńska nr. 4 (Plac 23-go Stycznia)